NUMER 23.

DZIENNIK POWSZECHNY

$^{14}/_{26}$ Października 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 26 Października 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zezwolenia Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, p. o. Namiestnika Królestwa Dowodzący 1-szą Armią, Jenerał-Adjutant Hrabia *Lambert I-szy*, wyjechał na kilka tygodni za granicę, dla poratowania zdrowia, a na czas Jego nieobecności obowiązki Namiestnika Królestwa i naczelne dowództwo I-szą Armią, objął Minister Wojny Jenerał-Adjutant *Suchozanet*.

W imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA II.

CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO,

etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Celem położenia pewnych stałych zasad w systemacie komunikacij lądowych i wodnych, jak również polepszenia stanu komunikacij egzystujących i zaproponowania nowych, uznawszy potrzebę utworzenia oddzielnego czasowego Komitetu, któryby zajął się przygotowaniem w tym przedmiocie projektów, jakie pod rozbiór i zatwierdzenie władz odpowiednich mają być podane. na przedstawienie Członka Rady Administracyjnej, zarządzającego komunikacjami w Królestwie postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Pod prezydencją wyżej wyrzeczonego Członka Rady Administracjnej ma być utworzony Komitet złożony z wice-prezydującego i Członków, mianowanych na przedstawienie prezydującego przez Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, tak z pomiędzy Urzędników jak i Obywateli, znajomością kraju pod względem przemysłowym odznaczających się.

Art. 2. Komitet powyższy po zebraniu od władz krajowych, obywateli ziemskich i przemysłowców, wiadomości tyczących się komunikacij w całym kraju, po rozpoznaniu onych, a również po zbadaniu wniosków co do komunikacij przez Rady Gubernjalne i Powiatowe, przedstawionych, zajmie się:

1. Ułożeniem narysu sieci dróg żelaznych wraz z drogami bitemi i zwyczajnemi do nich zmierzającemi.

2. Rozpoznaniem względnej ważności komunikacij lądowych dla oznaczenia kolei w jakiej takowe mają być w wykonanie wprowadzone.

3. Rozpoznaniem niedogodności spławu rzek i podaniem środków do ich usunięcia.

4. Rozpoznaniem i wykazaniem środków, jakie kraj posiada, tak dla utrzymania egzystujących jak i dla zaprowadzenia nowych komunikacij, a zarazem podaniem sposobu najkorzystniejszego użycia tych środków.

5. Zaprojektowaniem zmiany w obowiązujących, jako też wprowadzenia nowych postanowień lub przepisów, jakie w tym przedmiocie okażą się potrzebnemi.

Art. 3. Posiedzenia swoje odbywać będzie komitet w zarządzie komunikacji, od którego dla załatwienia czynności w zakres władzy jego wchodzących otrzyma techników i potrzebną pomoc biórową.

Art. 4. Przed przystąpieniem do czynności wchodzących w zakres jego działania, komitet ułoży dla siebie w zastosowaniu się do ustaw krajowych organizację wewnętrzną i sposób znoszenia się z Władzami, Radami Powiatowemi i Gubernjalnemi, od których głównie zasięgać będzie potrzebnych wiadomości, uwag i wniosków; organizację takową podda pod zatwierdzenie Rady Administracyjnej.

Art. 5. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Członkowi Rady Administracyjnej Prezydującemu w Komitecie poleca.

Działo się w Warszawie, d. 11 (23) Paźdz. 1861 r.

P. o. Namiestnika Królestwa,
Jenerał-Adjutant, (podp.) Hr. *Lambert*.
Sekretarz Stanu, (podp.) J. *Karnicki*.

P. o. Namiestnika Królestwa upoważnił Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do wniesienia pod rozpoznanie Rady Stanu, ułożonego przez niego projektu organizacji zakładów naukowych w Królestwie Polskiem.

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy.—Na zasadzie reskryptu JW. Warszawskiego Wojennego Jeneral-Gubernatora z d. 13 (25) Października r. b. N. 4941 podaje do wiadomości powszechnej, że rzeźnicy tutejsi w dnie świąteczne i niedzielne będą dokonywać sprzedaży mięsa do godziny 9 z rana, pod utratą konsensu.—Radca Tajny *Andrault*. Naczelnik Kancelarji *Luceński*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Oczynszowanie z urzędu. Potrzeba zebrania w jedną całość wszystkich przepisów, dotyczących zmiany stosunków rolniczych, tem jest konieczniejszą, że postanowienie Rady Administracyjnej z dnia $^{16}/_{28}$ Grudnia 1858 roku wskazujące warunki zawierania umów o oczynszowanie, w znacznej części zmienione zostało przez art. 8 i 9 Najwyższego Ukazu z dnia $^{4}/_{16}$ Maja r. b. oraz, że skład Delegacij powiatowych w temże postanowieniu oznaczonych, z chwilą wprowadzenia w wykonanie Ustawy o Radach Powiatowych, zupełnej zmianie uledz musi.

Nadto, we wstępie Najwyższego Ukazu z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. zapowiedziano stanowcze uregulowanie stosunków rolniczych; projekt przez Komisję Rządową Sprawiedliwości przygotowany, jest spełnieniem tego oznajmienia Prawodawcy, a zarazem obejmując przepisy, dotyczące pustek, po r. 1846 powstałych, stanowi uzupełnienie art. 2 pomienionego Ukazu, dotychczas wcale nie rozwiniętego.

W tej myśli ułożony został projekt do prawa, przed którego napisaniem, uznano za właściwe, zażądać uwag od mężów, jacy przez zmarłego Księcia Namiestnika Królestwa, do narad w kwestjach oczynszowania powołani zostali, które to uwagi wedle możności, miane były na względzie przy układzie projektu.

Zawarte w nim przepisy, są głównie oparte na zasadach, jakie wskazał Ukaz Najwyższy z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 roku, oraz na rozporządzeniach postanowień Rady Administracyjnej z d. $^{18}/_{30}$ Listopada i $^{16}/_{28}$ Grudnia 1858 r., z zastosowaniem zmian co do tych ostatnich, jakie w duchu Ukazu z dnia $^{4}/_{16}$ Maja r. b okazały się konieczne.

Uzupełnienia potrzebne, oraz przepisy co do klasyfikacji gruntów, co do seperacji i ustanowienia czynszu, czerpano po większej części z Instrukcji z roku 1841 do urządzenia i oczynszowania włościan w dobrach skarbowych, oraz z projektu do Instrukcji względem oczynszowania wieczystego gruntów, dotąd za kontraktami czasowemi trzymanych, jaki to projekt w rozwinięciu art. 18 i 19 postanowienia Rady Administracjnej z dnia $^{16}/_{28}$ Grudnia 1858 r. w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych był przygotowany.

Z uwagi jednak, że dzierżawa wieczysta, obcą jest obowiązującemu prawu cywilnemu,—koniecznością zaś było oznaczyć stałe prawidła, podług których aż do chwili uwłaszczenia osadników za pomocą skupu czynszów, wzajemne stosunki i obowiązki właścicieli głównych i użytkowych, urządzone być mają, zamieszczono w projekcie osobny tytuł, prawidła te obejmujący.

Zaprojektowane pod tym względem przepisy, są albo powtórzeniem zasad przyjętych w postanowieniu Rady Administracyjnej z dnia $^{16}/_{28}$ Grudnia 1858 r. albo uzupełnione z prawa powszechnego pruskiego, które pomocniczo stosowane było dotąd przez Sądy co do dzierżaw wieczystych, jako po największej części w czasach i pod prawem pruskim powstałych.

Władze przeznaczone do działania z urzędu, zaprojektowane są odpowiednio do Najwyższej Ustawy o Radach Powiatowych z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 roku, która członków do Delegacij Czynszowych z łona tychże Rad wybierać nakazała. W celu przyśpieszenia czynności tych Władz i w celu zapewnienia stronom interesowanym wymiaru sprawiedliwości w sposób nie kosztowny, bezstronny i skuteczny, —projekt wskazuje, że w każdym powiecie Delegacja Czynszowa ostatecznie decydować będzie spory na gruncie wynikłe, a przez Komisję Czynszową w pierwszej instancji rozpoznane.

Decyzje ostateczne, dodaniem im klauzuli egzekucyjnej przez Prezesów Trybunału, będą miały siłę wykonawczą wyroków sądowych w ostatniej Instancji.

Dla zapewnienia rolnikom mniej oświeconym, należnej opieki i pomocy, oraz dla przestrzegania całości przestrzeni gruntów, pod Ukaz z dnia 26 Maja (7 Czewca) 1846 roku podchodzących, zastrzeżono w projekcie, że do składu tak Komisij Czynszowych, jako i Delegacij, wchodzić będzie z urzędu z głosem stanowczym urzędnik ekonomiczny, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zamianowany, a to pod nieważnością decyzij zapadłych wbrew temu przepisowi.

Należało jednak przewidzieć, że nawet tak ustanowione władze, mogą niekiedy niezachować form przepisanych, lub dopuścić bądź to zmniejszenia gruntów pod Ukaz z roku 1846 podpadających,—bądź w decyzjach swych ostatecznych zamieścić warunki niezgodne z zasadami prawa.

Najważniejsze z takich uchybień w decyzjach, przewidziane zostały w oddzielnym przepisie, który zarazem upoważnia Radę Stanu Królestwa w Wydziale Spornym, do przyjmowania z tego względu skarg rekursowych. Wrazie, gdy skarga, skutkiem przedwstępnego rozpoznania, okaże się dopuszczalną, Rada Stanu w składzie do spraw z oczynszowania na ten cel projektowanym, jako czuwająca nad prawnym biegiem czynności z urzędu załatwianych, zaskarżony wyrok lub decyzję może uchylić a wydanie powtórnej decyzji, tejże samej, lub w innym składzie Delegacji Powiatowej nakazać.

Tym sposobem, bez przeciążenia Rady Stanu zbytnią pracą, zapewniony jest regularny i ściśle sprawiedliwy bieg czynności ostatecznego oczynszowania.

Zanim przygotowany projekt przez Władze właściwe, rozpoznanym i ostatecznie zadecydowanym zostanie, pożytecznem być może, podać większej liczbie znawców tego przedmiotu sposobność, ocenienia tej pracy, i dla tego zamieszczamy go w dodatku do naszego Dziennika.

Finlandja.

(*Dokończenie*).

Sejm Finlandzki nie był zwoływany od 1809 r. Skutkiem tego w prawodawstwie okazuje się wiele rzeczy nieodpowiednich potrzebom życia spółczesnego. W Finlandji obowiązują prawa szwedzkie, które wcale nie odznaczają się współczesnością, a jeżeli zwróci się uwaga na to, że prawa te pozostały nieruchome od pół wieku, to można sobie wystawić jaką przedstawiają nieodpowiedniość; oprócz tego wiele zjawisk, nie otrzymało uznania i opieki prawa. Naprzykład: co do służących w Finlandji, obowiązują szwedzkie prawa z początku zeszłego wieku; podług nich ludzie wolni znajdują się w jakichsiś niewolniczych stosunkach; służący najmują się tylko raz do roku, na jesieni i do końca roku nie mogą opuścić służby; ten u którego służą, ma jeszcze, zniesioną już w Rosji dominialną władzę karania; niedbałego służącego odsyła do policji, która go karze cielesnie. Drugi przykład jeszcze jest dziwaczniejszy; znów według prawa szwedzkiego z połowy XVIII wieku, pocztylion, który poprosił na piwo, dostaje dwanaście łóz. Pozostały także postanowienia o czarownikach. Szczególniej uciążliwy jest rozdział na stany, i t. p. W Szwecji dotąd stany pozostają niejako oddzielnemi związkowemi szczepami; przejście do stanu szlacheckiego nadzwyczaj jest utrudnione; tak samo też i w Finlandji; ustawa szwedzka stanowi, żeby w sądzie Najwyższym połowa członków była stanu szlacheckiego, a połowa nie szlacheckiego; w Finlandji, żeby senat składał się z szlachty i nie szlachty, tak, że można być senatorem, nie będąc szlachcicem. Godność szlachecką nadaje Najjaśniejszy Pan, za szczególne zasługi.

W 52 lat po pierwszym Finlandzkim sejmie, 29 marca (10 kwietnia) r. b. wydany został Najwyższy Manifest przez Cesarza, Wielkiego Księcia, o zwołaniu komisji wypływającej z wyborów. W Manifeście na początku jest mowa o konieczności zwołania sejmu, w celu prawodawczym, na korzyść rozwoju kraju; że rząd w tym celu polecił Senatowi Wielkiego Księstwa, wspólnie z Jenerał-Gubernatorem, zrobić przedstawienie, jakie sprawy przedewszystkiem należy roztrząsnąć. „I chociaż, powiada Manifest, zwołanie stanów państwa zaraz po ukończeniu czynności przygotowawczych, najbardziej zgadzałoby się z ciągłem Naszem serdecznem życzeniem ustalenia pomyślności naszych wiernych poddanych Finlandczyków, jednakże inne ważniejsze interesa Państwa, nad któremi Opatrzność powierzyła Nam opiekę, jako Najświętszy obowiązek, nie pozwalają Nam obecnie skorzystać z tego przywileju zapewnionego Nam przez zasadnicze prawa Finlandji." W tych słowach, równie jak i w całym manifeście i w reskrypcie do senatora Grippenberga, przebija się wysokie uczucie prawności, i poszanowania dla instytucij reprezentacyjnych. Jakie to „ważne interesa Państwa" przeszkadzają bezzwłocznemu zwołaniu sejmu? Wyraźnie, przyczyna ta nie leży w Finlandji; 50 lat temu był zwołany sejm; przeszkadzają zatem nie interesa Finlandzkie,—przeciwnie, z samego manifestu okazuje się, że wymagają one koniecznie zwołania sejmu, — a inne interesa, te nad któremi opieka, stanowi Najświętszy obowiązek Monarchy,— interesa Rosji. Znaczenie tych wyrazów, aż nadto jest jasne.

Chociaż sejm wkrótce będzie zwołany, ale Najjaśniejszy Pan, pragnąc nie odkładać tego co może być dokonane dla dobra Finlandji i bez zwołania sejmu, polecił zwołać na 20go stycznia (n. s.) 1862 roku, komisję wypływającą z wyborów.

Komisja ta będzie się składać z deputowanych, po 12-tu z każdego z 4-ch stanów, a mianowicie: 1) 12-tu deputowanych szlacheckich, wybierze po 4-ch, każda z trzech kategorij (hrabiowie i baroni, rycerze, młodsza szlachta); wybierać będą wszyscy do stanu szlacheckiego należący, którzy mają głos, to jest wszystkie głowy rodzin, zapisanych do metryk; 2°) wspominaliśmy, że w izbie stanu duchownego zasiadają *eo ipso* biskupi, dalej deputowani z pośród duchowieństwa, i oprócz tego deputowani z pośród stanu naukowego. Do komisji, 11 deputowanych ze stanu duchownego ma być wybranych w następujący sposób: „W każdej z trzech djecezij Finlandzkich, biskup, konsystorz i pastorzy wybierają z pośród siebie: w Archidjecezji Abowskiej 4ch, w djecezji Borgoskiej 4ch i Kupioskiej 3-ch członków. Oprócz 11 deputowanych właściwie stanu duchownego, stan naukowy będzie reprezentowany przez 1 deputowanego, wybranego przez uniwersytet Aleksandrowski (Helsingforski); 3°) w Szwecji każde choćby najmniejsze miasto posyła deputowanego na sejm; toż samo w Finlandji. W Finlandji obecnie znajduje się 32 miast, zatem na sejmie będzie 32 deputowanych z miast. Wybory zaś do komisji mają się odbywać na następujących zasadach: miasta podzielone zostały na 2 działy: 1°) wielkie, z których każde wybierze jednego deputowanego; 2°) małe, których kilka wybiera jednego deputowanego. Systemat ten szczególnie rozwinięty jest w konstytucjach niemieckich; w Szwecji nawet, chociaż każde miasto ma prawo posyłać deputowanego na sejm, lecz zwyczajnie kilka małych i łączą się dla obrania je-

RZECZY SPOŁECZNE.

LIST II.

O rozumie Stanu.

W poprzednim liście moim dotknąłem pobieżnie porządków architektonicznych w budowie narodów. Porządek społeczny jest życiem i siłą narodów, bo jest ich organizmem. Bez niego nie można dać narodowi żadnej formy politycznej, bez niego, ani siła materjalna, ani żadna z władz moralnych, rozwijać się nie mogą. Cywilizacja tylko, daje narodom organizm społeczny; bo ona wydała z siebie moralność powszechną i postawiła warunki bytowania społeczności.

Za czasów rozwijania się cywilizacji starożytnego świata, po wybrzeżach Śródziemnego morza, dochodziły wieści do Greków i Rzymian o wielkim ognisku innej cywilizacji na głębokim Wschodzie. Po zaznajomieniu się dzisiejszem całego nieomal świata, najnowsze badania naukowe, w podobieństwie mytów, wykazują jakieś wspólne a zagubione tradycje o związkach tych dwóch światów duchowych. Europejskiego i Indyjskiego. I o tem wiedzieli starożytni, że na północy Europy istnieją wielkie gromady ludów, bez wspólnego duchowego ogniska, na wpół dzikie, i nazwali te ludy barbarzyńcami, bo nie czuli ztamtąd żadnego promieniowania idei. Że te ludów gromady były liczne i silne, wykazało się to za czasów wielkiej wędrówki narodów, które rozbiły państwo Rzymskie. Te ludy żyły tam bardzo dawno; dla czegóż nieznała ich cywilizacja starożytnego świata? dla czego te ludy niezestawiły potęg moralnych, państw uorganizowanych? Dla tego, że im brakowało pojęcia zadań człowieczeństwa, a ztąd brakło im obudwu porządków architektonicznych i społecznego i politycznego.

Po odwiedzinach niszczących Brennusa, w Rzymie, cywilizacja starożytnych zlękła się po raz pierwszy owej drzemiącej bezwładnie Północy i zwróciła pochód w tę stronę. Zwycięzki Cezar z legjonami swojemi wtargnął głęboko w tę Północ, przygarnął do państwa Rzymskiego ogromny sztuk ziemi i wielkie ludów gromady. Następcy Cezara rozszerzyli tam jeszcze dalej władztwo swoje. Ale cywilizacja zdążyć nie mogła za postępem oręża. Dzikie hordy zapoznawszy się powierzchownie z dorobkami oświeconego świata, zapragnęły poznać bliżej to ognisko życiodajnego ciepła. I poczęły się zrywać z posad swoich hordy olbrzymie, jedna po drugiej, wpadały na dziedziny cywilizacji, rabunkiem, mordem i pożogą wypowiadając swoję brutalską siłę. Runął Rzym pod uderzeniem kilku takich gromów. Ginęły masy najezdników w pochodach niesfornych, bez myśli, bez organizacji. Barbarzyńcy jak ćmy wpadające na płomień śród nocy, zwyciężając, rozpływali się w nicość; w tym pochodzie niknęły plemiona zdobywcze, bez śladu rozsypując się w masach ujarzmionych. A kiedy zatrzymała się ta masa płynących ludów z Północy i Wschodu, stara cywilizacja ocalona i odmłodzona przez chrześciaństwo, nasączać sobą poczęła plemiona młode. Od Rzymu aż do mórz Północnych lepić się zaczynają narodowe grupy i zestawiać państwa chrześcjańskie. Z rozbitego świata starożytnej cywilizacji, przychodzą do narodów północnych wzory porządków architektonicznych, wiążą się organizmy społeczne i odziewają polityczną formą. Idea chrześcjańska i zwierzchniczy wpływ kościoła mocnią w posadach urabiające się państwa, godzą swary i zawiście, stawiając granice sąsiednim podbojom. Idea chrześcjańska ocaliwszy dorobki starożytnej cywilizacji, znowu na południu Europy założyła wielkie ognisko, z którego poczęło regularnie promieniować światło.

Odtąd postęp cywilizacji rozwija się regularnie, a każdy jej zabór nowy, pod ożywczem ciepłem wielkiej idei, urabia się na nowy filar w społeczności chrześcjańskich ludów.

Jak jednostka, w ciele narodu, kierować się musi wspólnym interesem swojej społeczności, tak i pojedyncze narody chrześcjańskie regulować muszą prace swoje do powszechnych zadań całej chrześciańskiej grupy narodów. Jak jednostkę wybiegającą za interes narodowy, z naruszeniem bezpieczeństwa publicznego, społeczność do odpowiedzialności pociąga, tak i narody, w tej wielkiej rodzinie ludów, stoją w pewnych warunkach, których przełamać niepozwala interes wspólny naszej cywilizacji chrześcjańskiej.

Interesa cywilizacji do tego stopnia zespoliły państwa chrześcjańskie, że dzisiaj w żadnym zakątku Europy zapalić niepodobna wojny politycznej, bez przyzwolenia większości państw; a nawet wszelka reforma, tak polityczna jak społeczna, przejść nie może bez przyzwolenia i współrady europejskiej. Od tej solidarności ludów, zależy potęga naszej cywilizacji i regularne jej rozszerzanie się na zewnątrz. Żadnemu dzisiaj z państw europejskich niegodzi się wybiegać bezkarnie za plan ogólny, aby nie popsuć wielkiego dzieła. Europa patrzy tyle lat spokojnie na polityczne i społeczne wstrząśnienia Ameryki; dla czego? bo Amerykę, pustą prawie, zdobyła nasza cywilizacja i zasiedliła swoją ludnością. Widzimy znowu tę samą Europę tak ostrożną w sprawie Wschodniej, tak troskliwie przedłużającą byt, spruchniałej, a obcej nam pierwiastkiem, Turcji. Dla czego? Bo to ciało polityczne potrzebnem jest jeszcze Europie, jako wielka przegroda od głębin Azji, zasiedlonej ludnością cztery razy liczniejszą od naszej europejskiej. Gwałtowne najście tych głębin, mogłoby wywołać straszną katastrofę za poruszeniem wielkich gromad ludzkich, zasiedlających Azję. Zadaniem chrześcjańskiej cywilizacji nie jest sam podbój i ujarzmienie. Drogą podboju i jarzmienia szedł Islamizm i wyczerpał się prędko. Chrześcjaństwo posuwa swoję cywilizacją pokojem, podtrzymuje ją siłami materjalnemi, a po nasączeniu światłem spotkanej gromady, wciela ją do wielkiej rodziny ludów i na przednią straż swoję zamienia.

Ta wielka organizacja urabia się i doskonali co dzień; dzisiaj stała się dla rodziny państw prawem publicznem. W piętnastym i szesnastym wieku, kiedy udoskonalone żeglarstwo bezpiecznie szybować poczęło na wód przestworach, zbudził się i duch awanturniczy do odkryć i podbojów. W krótkim czasie wyprawy żeglarzy poznajomiły nas z lądami całej nieomal kuli ziemskiej; awanturnicy odważni, pozakładali europejskie kolonje po wybrzeżach wszystkich lądów. Postęp zdobywczy biegł szalenie; Europa owładła większą ludnością Azji i Afryki, niż jej miała sama w sobie. Chciwość zaborcza nie miała granic, zazdrość zapalała spory i szereg wojen, które długo toczyły Europę, powstrzymując rozwój cywilizacji. Ale po wyjściu z przesilenia, Europa zobaczyła się zbyt obciążoną kolonjami; spostrzegła niebezpieczeństwo dalszego rozwoju podbojów, bez odpowiedniego poparcia wydążającej cywilizacji za postępem oręża, któraby ujarzmione ludy przesączyła i do wielkiej rodziny naszej wcieliła. Dla tego też żadna wyprawa zdobywcza przeciw ludom obcego nam pierwiastku dzisiaj miejsca mieć nie może, bez zgody większości państw europejskich; pojedyncze zachcianki wszyscy powstrzymują.

Ale daleko oględniejszą jest dzisiaj europejska rodzina na warunki wewnętrzne bytu społeczeństw chrześcjańskich. Budowa społeczna narodów istnieje siłami dobytemi z powszechnej moralności chrześcjańskiej. Są pojęcia i prawdy kardynalne, które wstawiono w fundamenta europejskich społeczności.

Jeżeli spotykamy w Europie usiłowania któregoś ludu, do poprawienia u siebie form politycznych, dla wzmocnienia swojej budowy społecznej, sympatja ludów wesprze silnie lud dobijający się swobody w interesie cywilizacji. Ale niechaj tylko w tem politycznem wzruszeniu zobaczą rozwijającą się anarchję i rozprzęganie się społeczności, przez naruszenie warunków jej bytu, taki ruch nie tylko nie zyska sympatji, ale obróci przeciw sobie wszystkie społeczności zagrożone tą zaraźliwą chorobą. Rodzina ludów nie weźmie nigdy w opiekę niesfornej i rozprzężonej gromady, niezdolnej ani do samoistnego bytu, ani do pokrzepienia ogólnej sprawy ludzkości.

Słychać tysiące skarg przeciwko zestarzałym pojęciom średniowiecznym, przeciwko egoizmowi niektórych państw, którym zazdrość lub obawa o byt swój, radzą wstrzymywanie pochodu cywilizacji na zewnątrz Europy. Skargi przeciwko Anglji o jedynowładztwo na morzu, skargi przeciwko innym państwom o podtrzymywanie spruchniałej Turcji, przez zazdrość o łupy po jej rozbiciu, wiele mają podobieństwa do słuszności. Mimo te wszystkie skargi, w ogólnych interesach cywilizacji dzisiajszej, przebijać zaczyna zdrowa logika, która usuwając wszelkie państwowe zawiście, i ociężałą zgrzybiałość ciał politycznych, prowadzi postęp coraz regularniej i systematyczniej.

Ludy młode, w pełni zdrowia i czerstwości, mogące zestawić wielkie potęgi materjalne, nie zawsze są uzdolnionemi do zestawienia wielkich potęg moralnych, któreby mogły wejść

dnego deputowanego. Rozdzielenie miast na te dwie grupy, jedynie zasadza się na liczbie mieszkańców. Mianowicie do 1-go działu zaliczono 6 miast, z których każde ma najmniej półszósta tysiąca ludności: Helsingfors (17,000), Abo (15,000). Wyborg (5,000), Bierneborg (5,500). Nicolaistadt [1]) (5,500); reszta miast podzielona jest na 6 grup; do każdej z nich należy 4 lub 5 miast, posiadających razem od półszusta do dziesięciu tysięcy ludności. Wybory deputowanych włościan mają być pośrednie (kiedy innych stanów mają być bezpośrednie). Mianowicie włościanie każdego powiatu wybiorą tylu wyborców, ile w powiecie znajduje się okręgów sądowych [2]) mają ci wyborcy się zgromadzić w okręgi gubernjalne i wybierać: w Abowskiej, Wyborgskiej, Wazaskiej i Kuopioskiej gubernjach, po dwóch deputowanych, w pozostałych zaś po jednym deputowanym. Różnica ilości deputowanych z gubernij zasadza się także na liczbie mieszkańców; w każdej gubernji pierwszego rzędu znajduje się najmniej po 250,000 mieszkańców, a w każdej z pozostałych od 140 do 170 tysięcy.

Przeznaczenie komisji jak się pokazuje z ukazu jest skromniejsze; roztrząsa ona projekta przysposobione przez senat i wyraża zdanie, które z nich mogą być wprowadzone w wykonanie bez współudziału Stanów Państwa, drogą administracyjną, a które mają być odroczone do czasu zwołania Stanów; czyli komisja ma roztrzygnąć co stanowi zadania prawodawcze, a co administracyjne.

W reskrypcie do senatora Grippenberga, wyznaczonego na prezesa (bez prawa głosu) komisji, powiedziano, że komisja ma przedstawić co do zadań pierwszego rzędu (t. j. mogących być roztrzygniętemi jedynie przy współudziale stanów państwa) tylko projekta, które później będą przedłożone sejmowi do zatwierdzenia; co do zadań zaś drugiego rzędu komisja ułoży najpoddańniejsze przedstawienia, których zatwierdzenie będzie zależeć od uznania Monarchy. Członkowie komisji mają po roztrząśnięciu przedstawionych im spraw, swobodnie i otwarcie wyrazić swe zdanie o potrzebach kraju. Reskrypt kończy się słowami potwierdzającemi prawa komisji do swobodnego zdania: „Przy tem zupełnie polegając na patrjotycznym sposobie myślenia i wiernopoddańczem przywiązaniu członków komisji, Najmiłościwiej polecamy wam (to jest p. Grippenbergowi) zapewnić każdego z nich, że szlachetne, sprawiedliwe i prawne zdania, zawsze znajdą w Nas opiekuna i obrońcę.”

---

[1]) Miasto Waza, byłe miasto gubernjalne Wazaskiej guberuji spłonęło, a po odbudowaniu na nowem miejscu, w odległości 5-u wiorst od dawnego miasta, bliżej zaś morza, mieszkańcy, otrzymawszy zapomogę od błogosławionej pamięci Cesarza Mikołaja Pawłowicza, na znak wdzięczności prosili o nadanie nowemu miastu gubernjalnemu nazwiska Nicolaistadt.

[2]) W państwach konstytucyjnych, to jest tam, gdzie władza prawodawcza należy wspólnie do izby deputowanych i Monarchy, ściśle jest oznaczone co to jest prawo w znaczeniu praktycznem; czyli inaczej, jaki środek, mający siłę obowiązującą dla wszystkich obywateli, może być wprowadzony w wykonanie tylko za zgodą przedstawicieli narodu. W ogóle uważają się za prawo w tem znaczeniu praktycznem, nie tylko postanowienia cywilne i karne, ale głównie, podatki i ciężary, coroczny budżet, a w większej części państw, ilość siły zbrojnej i traktaty. Wszelkie inne środki, skierowane tylko do wykonywania praw, do porządku administracji i t. d., chociaż mają podobieństwo do prawa, należą wszakże do atrybucji władzy wykonawczej. Według Finlandzkiego prawa publicznego, w praktycznem znaczeniu tego wyrazu prawa mają trzy kształty: 1^{0}) dopełnienia i objaśnienia praw cywilnych i karnych, równie jak i budżet roczny, dokonywają się drogą administracyjną, to jest na przedstawienie senatu, zatwierdzane są przez Monarchę; 2^{0}) prawa w ścisłem znaczeniu wyrazu, to jest cywilne, karne i inne postanowienia, wydaje sejm po zatwierdzeniu przez Cesarza; 3^{0}) prawa zasadnicze, dotyczące przywilejów stanów, poboru do wojska, nałożenia nowych podatków, wymagają zgody czterech izb (a nie trzech jak dla praw drugiego rzędu). Objaśnienie i dopełnienie prawa, może być takiego rodzaju, że w istocie tworzy nowe prawo, dla tego łatwo zrozumieć, że w praktyce trudno odróżnić na pierwszy rzut oka, co należy do pierwszego rzędu, to jest do środków, które można wprowadzić w wykonanie bez sejmu, a co do drugiego i trzeciego. Tę trudność powiększa okoliczność, że sejm przez pięćdziesiąt lat nie był zwoływany. Dla tego znaczenie zwołanej komisji jest bardzo wielkie; powinna ona rozstrzygnąć przynajmniej, co należy do atrybucji władzy rządowej wyłącznie, a co do atrybucji sejmu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Jeden z paryzkich korespondentów do *Independance Belge*, donosi o krążącej pogłosce, jakoby rząd Francuzki zalecał rządowi włoskiemu, aby pospieszał z uzbrojeniami, tak żeby był gotów na wszelki wypadek. Pogłoska ta gdyby była prawdziwą, nadawałaby zupełnie inny charakter stosunkom obu tych mocarstw. Nie pierwszy raz krąży taka wieść i bezwątpienia wywoła ona żywe zaprzeczenia.

Wszakże ogólny bieg interesów wskazuje, że polityka Francuzka, pozornie zupełnie inny ma kierunek; w Paryżu sądzą, że nie nadeszła jeszcze chwila rozstrzygnięcia kwestji rzymskiej i nie chcą nawet o niej słuchać. Dla tego gabinet włoski, podobno jeszcze raz, odwoła się do sądu opinji publicznej, ogłaszając propozycje przesłane przez bar. Ricasoli do gabinetu tuileryjskiego, których ten ostatni nie chce tymczasowo wziąść pod rozwagę. *Opinione* usilnie doradza p. Ricasoli, aby w ten sposób postąpił, co podobno, zgadza się z jego życzeniem.

Za zbliżeniem się czasu otwarcia parlamentu, intrygi stronnictw, które potworzyły się w samém łonie większości ministerjalnej, zaczynają się żywiej objawiać. *Pungolo* medjolański donosi, że pp. Farini, Minghetti i Lanza utworzyli koalicję polityczną i mają wydać odezwę do większości, w celu przeszkodzenia wszelkiemi siłami wejściu p. Ratazzego do ministerstwa i energicznej walki przeciw rozmaitym projektom do praw, które obecny gabinet ma przedstawić. *Opinione*, znany z przychylności dla p Minghetti, także rozpoczął walkę przeciwko gabinetowi; uskarża się on na milczenie gabinetu w kwestji układów toczących się z Francją i zapowiada, że opozycja za otwarciem posiedzeń parlamentu, nie tylko zażąda tych objaśnień, ale i zmusi ministerstwo do działania.

Tymczasem gabinet dla zjednania sobie stronnictwa garybaldystowskiego, ma nakoniec wydać tyle razy zapowiadany dekret amnestji dla oficerów armji czynnej, którzy porzucili szeregi i przyłączyli się do wyprawy Garibaldego do Sycylji i do Włoch południowych, przywracający im poprzednie stopnie w armji. Jednocześnie także urządzone być mają depo instrukcyjne dla oficerów armji południowej.

Korespondencje z Konstantynopolu podają nieprawdopodobne załatwienie sporu wynikłego z powodu, że nie chciano dopuścić posła włoskiego do konferencji mocarstw, mającej uregulować stosunki Księztw Naddunajskich. Miał nastąpić taki układ, że ostateczny protokół konferencji będzie przesłany do podpisu posłowi włoskiemu, ale tylko w charakterze posła sardyńskiego. Wątpić należy, aby reprezentant Włoch, uznanych przez Turcję, zgodził się na taki dyplomatyczny wybieg.

Monitor w buletynie zapewnia podług korespondencji z Wiednia, że patent Cesarski o budżecie na 1862 rok dobrze był przyjęty na giełdzie, która upatrywała w tym środku finansowym rękojmię wypłaty procentów wierzycielom skarbu, gotowizną. W Węgrzech energicznie prowadzą pobór zaległych podatków; władze municypalne w Aradzie otrzymały polecenie wniesienia w ciągu pięciu dni, zaległości wynoszącej 76,000 *zł.* reń., z zagrożeniem, że jeżeli tego nie dopełnią, suma ta będzie wyegzekwowaną z prywatnego majątku członków władz miejskich. Wiedeńska *Presse* podaje adres podany do Cesarza przez radców namiestnictwa. Adres ten wskazuje nowy sposób pojednania, wątpić jednak należy czy ministerstwo zgodzi się na próbowanie tego środka.

Tenże dziennik potwierdza wczoraj podaną wiadomość o misji prałata Nardi, jako wyłącznie mającej na celu porozumienie się w kwestji przejrzenia konkordatu.

Anglja nietylko ma zamiar obwarować wybrzeża swych posiadłości Afrykańskich i Azjatyckich, ale także postanowiła wzmocnić wyspę Helgoland, mającą ważne znaczenie wojskowe i polityczne, przytem posiadającej 2 porty, mogące służyć po lepszem ich urządzeniu, za doskonałą przystań, dla największych nawet statków wojennych.

Anglja.

Londyn, 21 Października. Królowa spodziewaną jest jutro wieczorem w Edymburgu, gdzie zabawi zapewne do Środy wieczorem, a następnie przepędzi kilka tygodni naprzemian w Windsorze i na wyspie Wight. Książę Ludwik Heski opuścił 18-go Balmoral i udał się napowrót do Niemiec.

W portach Angielskich nadzwyczajna panuje czynność. W ciągu jednego roku admiralicja zamierza ukończyć 20 okrętów wojennych opancerzonych. Jednocześnie (jak utrzymuje *Patrie*) zarządzone zostały roboty około ufortyfikowania posiadłości Angielskich na morzu Czerwonem, oraz na wodach Indyjskich i Chińskich.

Times wspominając dziś o smutnem położeniu skarbu Tureckiego i o trudnościach napotykanych przez rząd Sułtana w zawarciu pożyczki, widzi przyczynę tego w zwiększeniu się wpływu stronnictwa starotureckiego, czego dowodem jest mianowanie Mehemeda-Ali-Paszy w miejsce Mehemeda-Kypriśli-Paszy.

Rząd otrzymał od Sira Buchanan, swego posła w Hadze, wiadomość, że poddani Angielscy mogą podróżować w Holandji bez paszportów. Jednocześnie poseł Angielski w Kopenhadze donosi, że Duński minister sprawiedliwości wygotował dla Landsthingu projekt do prawa w przedmiocie zniesienia paszportów dla wszystkich tych krajów, które takąż ulgę udzielą poddanym Duńskim. Również Szwedzki minister spraw zagranicznych przesłał izbom podobnyż projekt do prawa.

Observer donosi w swej części urzędowej, że po ostatniej radzie ministerjalnej, rządy Angielski, Francuzki i Hiszpański umówiły się co do interwencji w Meksyku. Anglja nie zamierza w żadnym przypadku interwenjować zbrojnie na samem terytorjum Meksykańskiem, ani też mieszać się w sprawy wewnętrzne i w walkę stronnictw tamecznych. Chce ona tylko za pomocą swej floty, u brzegów Meksykańskich krążyć mającej, zapewnić bezpieczeństwo swych poddanych, uzyskać dla tych ostatnich wynagrodzenie, za poniesione przez nich straty i wyjednać zwrot sum zabranych w imieniu poprzedniego rządu Meksykańskiego z konsulatu Angielskiego Cel ten może być osiągnięty za pomocą floty znajdującej się już na wodach Amerykańskich, z dodaniem doń żołnierzy okrętowych Co do wojsk lądowych, tych Anglja nie poszle. Jakkolwiek Francja i Hiszpanja uznają za stosowne posłać do Meksyku kontyngensa wojskowe dla przywrócenia tam spokojności, porozumiano się atoli z góry, że państwa te nie będą dążyć do narzucania Meksykowi rządu ani do podbojów.

Times idąc za przykładem *Morning-Posta* oświadcza, że Anglja podda się raczej dotkliwym skutkom braku bawełny, aniżeliby miała naruszyć jasne i wyraźne przepisy prawa międzynarodowego przez pogwałcenie blokady południowych portów rzeczypospolitej północno-amerykańskiej. Dalej atoli tenże dziennik nadmienia, że blokada, ażeby była szanowaną, powinna być rzeczywistą. Lecz ponieważ wiadomo, że do portu Savannah zawinął parostatek Angielski „Bermuda” z wielkim ładunkiem broni i amunicji, przypuścić należy, że blokada nie jest ścisła i że zatem tak samo jak do powyższego portu wpłynął statek, tak samo może z niejednego portu wypłynąć. Okoliczność ta zmniejsza nieco obawy co do wywozu ze Stanów Południowych bawełny.

Ameryka.

Nowy York, 5 Października. Podług otrzymanych wiadomości z Zachodniej Wirginji, wojska unji stoczyły bitwę pod Greenbier River z południowcami. Liczba wojska u pierwszych wynosiła 5,000 u drugich 15,000. Południowcy stracili 500 w zabitych i rannych, tamci 28. Wielu z armji południowej dostało się do niewoli, a nadto straciła ona cały obóz i wszelki zapas żywności. Nieprzyjaciel cofa się; oddział jeden który zajmował stanowisko nad Potomac, opuścił je.

Austrja.

Wiedeń, 22 Października. Król Otton Grecki wyjechał ztąd dziś do Grecji przez Trjest, gdzie zjedzie się z cesarzem.

Prałat papiezki Mgr. Nardi opuścił już Wiedeń. Zapewniają, że nie miał on żadnej bezpośredniej misji do dworu, ani też do rządu. Lecz obok tego nie zaprzeczono dotąd ważności konferencji poufnych tego prałata z kardynałem arcybiskupem Wiedeńskim i kardynałem prymasem Węgierskim, oraz nie dowiedziono, czy wizyta tegoż prałata, w towarzystwie nuncjusza apostolskiego, oddana hrabiemu Rechberg, była prostą grzecznością lub też miała na celu porozumienie się co do ważnych kwestji kościelnych. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że na konferencjach tych roztrząsaną była kwestja rewizji konkordatu i że dygnitarze duchowni okazują w tym względzie więcej dobrych chęci, niż się tego spodziewać należało.

Dochody z cła i taks wynoszą od Stycznia do końca Sierpnia 8,162,435 zł. reń., czyli o 484,948 zł. reń. mniej niż za takiż przeciąg czasu roku zeszłego.

Peszt, 19 Października. Ogłoszoną tu została decyzja w przedmiocie adresu miasta Pesztu, w kwestji poboru podatków. Członkom komisji miejskiej, którzy brali udział w głosowaniu nad adresem, oznajmione zostało niezadowolenie monarsze, a p. Paweł Kiralyi, notarjusz naczelny, który z polecenia komisji zredagował adres, zawieszony został w obowiązkach i pociągnięty do odpowiedzialności za naruszenie przysięgi.

Najświeższe objawy finansowe wywołała nietylko konieczność ale i nacisk okoliczności, których się ostatniemi czasy wiele namnożyło. Wiadomo, że bank posiada 133 mlioiony pożyczki loteryjnej, których jednak na użytek swój obrócić nie może z powodu, że leżą w zastawie. Czy ministerjum z powodu tych pieniędzy wyda jakie rozporządzenie, niewiadomo; wątpimy aby się to stać mogło w tym miesiącu. Drugą kwestją finansową są podatki rozpisane na 1862 r. Rząd wolałby, aby się to z wiedzą sejmów narodowych stać mogło, postanowił jednak sam, z powodu, że większa część posłów życzeniom jego nie odpowiada, przystąpić do kwestji opodatkowania, czego sumiennie dokonał. Rząd austrjacki wykonywa dzisiaj co przyrzekł, ale chce aby chęci jego nie tłomaczono fałszywie.

Francja.

Paryż, 21 Października. Ogólne rozbrojenie, które podług niektórych dzienników, miało być roztrząsane a nawet i postanowione przez Cesarza Napoleona i Króla Pruskiego, na zjeździe w Compiègne, zdaje się zupełnie nie wchodzić w wykonanie. Fabryka broni w Saint-Etienne co dzień otrzymuje nowe obstalunki od mocarstw obcych. Państwo włoskie i jedno z mocarstw pierwszego rzędu, w tych dniach odebrały z tej fabryki znaczną ilość dalekonośnych karabinów. Armja austrjacka utrzymywana jest na stopie wojennej i wkrótce powiększy ją 80,000 rekrutów pobranych na rok 1862. Anglja nie tylko uzbraja się w statki pancerne, ale nawet obwarowywa swe afrykańskie i azjatyckie osady. Z tych wszystkich przygotowań, wcale nie można wnioskować o utrzymaniu powszechnego pokoju, chyba zbyt dosłownie trzymając się zasady *si vis pacem, para bellum*. Przygotowania zatem do wojny, wskazywałyby pragnienie i to gwałtowne utrzymania pokoju.

Przedmiotem rozmów ciągle jest podróż p. Ratazzego do Paryża, i uprzejme przyjęcie, jakie go spotkało ze strony wszystkich znakomitości, jakie odwiedzał. Zdaje się jednak, że jego rozmowy jak dotąd nie posunęły sprawy włoskiej; ciągle jeszcze poszukują jakiej szczęśliwej kombinacji, którąby potrafiła pogodzić Włochy z stolicą Apostolską.

Pogłosi o oziębieniu stosunków pomiędzy Cesarzem a księciem Napoleonem, w skutek sporu politycznego, podawane przez dzienniki *Standard*, *Globe* i *Gazetę Krzyżową*, skutkiem czego książę miał opuścić nagle Compiègne, okazują się mniej prawdopodobnemi. Jak się z bardziej wiarogodnych źródeł dowiadujemy, chociaż książę Napoleon wraz z małżonką dostali w Hawrze zaproszenie do Compiègne, jednakże ze względu na utrudzenie po podróży, na własne żądanie, otrzymali pozwolenie odroczenia pobytu w tej rezydencji, skutkiem czego tylko na kilka godzin tam przybyli, i byli najserdeczniej powitani.

Zaprzeczenie wiadomości o nieporozumieniach pomiędzy p. Thouvenelem a p. Persigny i o oziębieniu stosunków Cesarza z księciem Napoleonem, z uwagi na znane usposobienie dla Włoch tak księcia Napoleona jak i p. Persigny, wskazywałoby, że polityka odraczania, jest tylko czasową i że gabinet Francuzki dobrze pojmuje, iż zjednoczenie Włoch, jest koniecznością zewnętrznej polityki Francji.

Nieograniczone przedłużenie *statu quo* w Rzymie, może narażać tak władzę Papiezką jak i pokój Europy. Tak, jeden z Węgrów bawiących za granicą, w liście do p. Macadama z Glasgowa, o stanie Włoch, doradza mieszkańcom półwyspu, kiedy nie mogą posunąć się ani na krok na drodze do Rzymu, aby się zwrócili ku Wenecji. Stronnictwo czynu, które przez jakiś czas zupełnie ucichło, skorzysta z tego głośnego listu, i czerpiąc siłę właśnie w tem co osłabia gabinet Turyński, to jest w tem co za zezwoleniem tego ostatniego oddala stanowcze ukonstytuowanie się Włoch, postara się uzyskać przewagę, co może mu się i udać, jeżeli interesa będą tak postępować jak dotąd; rząd nie będzie mógł nadal kierować dążeniami ludu, który zechce szukać załatwienia w nadzwyczajnych przedsięwzięciach.

Mówią o podróży Sułtana do Paryża; Vely-Pasza udał się podobno do Compiègne dla oznaczenia terminu przyjazdu i umówienia się o inne, będące w związku z temi odwiedzinami okoliczności.

Zaproszenia do Compiègne, dopiero mają być wysłane na d. 5-y Listopada. Rodzina Cesarska, po odwiedzinach monarszych, zacznie używać prawdziwych ferij jesiennych, które piękna pogoda jeszcze przedłuża. Do Paryża, Cesarz nie wróci przed końcem babskiego lata.

Niemcy.

Monachium, 19 Października. Izba deputowanych uchwaliła podwyżkę dochodów państwa o 1,741,522 guld. a zatem o tyle więcej ile rząd bawarski domagał się Rząd obliczył takowe na 44,779,075 guld. izba uznała 46,520,597 guld, za konieczne, i w skutku tego pobierane będą nadal niektóre z podatków niestałych, które zamierzano znieść.

Komisja, 5 głosami przeciw 4, uznała pożyczkę na pokrycie niedoboru, za konieczną; mniejszość chciała podwyższyć podatki.

Stan armji Bawarskiej, oparty na sprawozdaniu ministra wojny, jest następujący: 84,708 ludzi na stopie pokoju, wrazie wojny 105,757 żołnierzy; 11,867 koni, pomiędzy którymi znajdują się i konie pociągowe.

Izba poselska rozbierać będzie wkrótce budżet wojenny. Wynosił on przedtem przeszło 13 milion.; rząd zmniejszył go o 4 milion. Nadto rada państwa wzięła pod rozwagę prawo tyczące się odsiadywania kary w więzieniu celowem, powtóre rozporządzenie królewskie wprowadzenia prawa bawarskiego w prowincjach poaustrjackich.

Karlsruhe, 19 Października. Na mocy ogłoszenia rządowego, nastąpiło pomiędzy Prusami a W. Ks. Badeńskiem porozumienie co do drogi etapowej. Książę Badeński zezwolił na przechód wojsk Pruskich do fortecy Rastatt i do księstw Hohenzollern, a Prusy nie będą się sprzeciwiać rządowi Badeńskiemu gdyby ten uznał potrzebę, dla skrócenia drogi, kazać wojsku swojemu przekroczyć granicę Pruską.

Włochy.

Turyn, 19 Października. Jenerał La Marmora, który miał wczoraj wyjechać do Neapolu, pozostaje jeszcze kilka dni w Turynie, z powodu że dekreta co do organizacji wewnętrznej tej prowincji jeszcze nie są wygotowane. Zdaje się, że odjazd jego jeszcze się do końca tego miesiąca przeciągnie.

Wiktor Emmanuel ma niezawodnie przybyć na zimę do Neapolu; jak mówią w czasie jego pobytu będą tam miały miejsce świetne uroczystości, w celu nadania rozwoju w ten sposób ile możności handlu i rękodzielnictwu dawnej stolicy państwa Obojga Sycylji.

Małżeństwo drugiej córki Króla Włoskiego z Królem Portugalskim z pewnością nastąpi; wszystkie dobrze zawiadomione korespondencje z Lizbony i z Turynu zgadzają się na to, i wystawiają nawet związek brata Króla Portugalskiego z siostrą jego narzeczonej jako rzecz prawdopodobną.

Gabinet Madrycki z niechęcią spogląda na te projekta małżeńskie. Jest on prócz tego dosyć niepokojony zagrażającem mu zjednoczeniem w gronie kortezów. Pozostaje mu tylko rozwiązanie tego ciała, i Królowa podobno przyrzekła marszałkowi O'Donnell, że zezwoli na użycie tego środka, ale ciała wyborcze umieją w Hiszpanji tworzyć *pronunciamentos*, jak to obecnemu prezesowi gabinetu dobrze jest wiadomem.

Neapol, 17 Października. Codziennie oczekują tu dekretów, które mają znieść namiestnictwo. Są one już podpisane w Turynie, ale nie ogłaszają ich, jak się zdaje z powodu zmian ministerjalnych tak mocno publiczności dziennikarstwo zajmujących. Podróż p. Ratazzi do Paryża, misja jaką mu przypisują, okoliczności poprzedzające jego wyjazd, zwierzenia, jakie zapewne otrzyma w Tujlerjach, jego prawdopodobne wstąpienie do ministerstwa i wynikający ztąd nowy kierunek ruchu Włoskiego, wszystkie te przypuszczenia, które w wyobraźni Neapolitańczyków pewnością się stały, utrzymują ich w nadziei, że namiestnictwo nie zaraz zostanie zniesionem.

Z artykułu umieszczonego w *Paese*, dzienniku bardzo przychylnym jenerałowi Cialdiniemu, (który może jeszcze wszystkiego nie wypowiada) okazuje się, że oddawna toczyła się walka między namiestnictwem a ministerstwem, która zakończyła się stanowczem zerwaniem. Jest tam wyraźnie

---

do rodziny mocarstw chrześcjańskich i zrozumiawszy zadanie, posuwać dzieło cywilizacji. Europa nie może robić skoków szalonych, gwałtownych, ale musi spełniać swoje zadania regularnie, dla zachowania społeczności w jej sile. Doktrynerzy i utopiści mogą mieć wiele racji w stawianych żądaniach, ale Europa nie może poddać się zapalonym reformatorom, którzy mogliby zburzyć dzieło cywilizacji, jednem gwałtownem wstrząśnieniem.

Cywilizacja wszelako, hamując zapędy reformatorów, nie odpycha prawd, które ich zapalają; ona te prawdy wciela w siebie powoli, ocalając zawsze egzystujący porządek społeczny i polityczny, dla możności samego postępu. Cywilizacja nie pojmuje budowania przez wywrót starej budowy i zniszczenie.

Rozum w człowieku jest jedynym działaczem zdobywającym wszystkie pożytki i korzyści. Kiedy zaś wpatrzymy się w działanie rozumu, zobaczymy pewne ustopniowanie tego rozumu, jakby osobne rozumy. Jeden z nich będzie rozumem prywatnym pojedynczego człowieka, zdobywającym partykularne korzyści, bez oglądania się na drugich; drugi będzie rozumem publicznym, kierującym interesa powszechniejsze, regulującym prace ludzkie do pospolitego dobra. Taki to rozum publiczny zowiemy *rozumem stanu*.

Od rozumu prywatnego do rozumu stanu naliczyć można mnóstwo szczebli ustopniowania; od dorobkiewicza rosnącego dla siebie w drobnym kąciku, aż do męża kierującego losami narodu, aż do genjuszu prowadzącego interesa ludów, spełniającego w danej chwili wielkie zadanie cywilizacji.

Rzadkimi są wielcy mężowie w narodach, rzadszymi jeszcze genjusze w dziejach. Żadna przecie społeczność obejść się nie może bez rozumu stanu, a niegodzi się oświeconemu i zdolnemu obywatelowi zapominać o jego nabyciu.

Na rozum stanu składają się dwie szkoły, szkoła teorji i szkoła doświadczenia, jest on owocem zupełnej dojrzałości obywatela. Jeżeli spotykamy w dziejach mężów posiadających rozum stanu w młodszym wieku, łatwo pojąć, że bywają natury genjalne, uposażone bogato do szybkiego dojrzewania. Gdy takim zdolnościom przysługiwały jeszcze w ich epoce wielkie akcje, dojrzewali w takiej szkole tym szybciej. Tak rosną genjusze. Ale do pojęć, które genjusz ogarnia w błyskawicowym polocie, pospolitszy człowiek przychodzi powolnie. Żelazną wolą i wytrwałą pracą dorobi się on koniecznie rozumu stanu; jeżeli tylko miał szlachetną ambicję i ukochał dobro swojego narodu. Bez rozumu stanu niegodzi się obywatelowi posuwać ręki do sterowania interesami publicznemi.

Młodość pełną życia, zdrowia i poezji, zapali wielka idea; młodość rusza się żwawo i śmiało do działania, gdy ją zapali szlachetna pobudka. Ale ta młodość nie mierzy nigdy ani przestrzeni do przebieżenia danej, ani niebezpieczeństw, ani zawad stojących na drodze pochodu.

Rozum stanu przychodząc do pracy publicznej, oblicza najpierwej siły jakie posiada społeczność której on ma sterować, bada stopień umoralnienia się tej społeczności, pojmie do jakich swobód obywatelskich używania ta społeczność jest uzdolnioną; nareszcie w jakim ona stoi stosunku do rodziny ludów.

Bywają wielkie błędy w dziejach, zdarzają się wypadki i nieszczęścia polityczne, które powstrzymują rozwijanie się władz moralnych społeczności; spadnie ona z wysokości na której już stała i pozbawioną zostanie wielu warunków egzystencji. Rozum stanu, wszelako, przychodząc do dźwigania tej społeczności z upadku, nie może opierać się na dawniejszych a zatraconych warunkach i wedle nich poczynać dzieło, ale oprzeć się powinien na warunkach pozostałych, ocalonych od zniszczenia, zapełniać niedostatki, budować siły potrzebne i tą drogą postępować regularnie, najsystematyczniej. Rozum stanu nie robi skoków szalonych, bo on zna swoją społeczność, rozumie interesa cywilizacji, a czuje się odpowiedzialnym za każdy krok chybiony, za każde cofnięcie lub powstrzymanie pracy narodowej przez błąd popełniony.

Powie mi ktoś, że widywał w dziejach szczęśliwe hazardy, które powodziły się, mimo zaprzeczeń obliczającego naprzód rozumu. Gdzież się to udawały takie hazardy i w jakich okolicznościach? Tam one udawały się, gdzie społeczność miała wystarczające siły do zatrzymania hazardowych nabytków, a okoliczności uboczne hazardowi sprzyjały. Atylla ogromną potęgą prowadzonej hordy Hunnów, zdobył i ujarzmił ogromny sztuk cywilizowanego świata, a przecież w lat niewiele, zaledwie pozostała pamięć o Atylli i Hunnach. Chwilowe natężenie ducha podniesionego, skupienie wszystkich sił materjalnych ludu, mogą dać jedno lub kilka zwycięztw, ostatecznie wszelako to tylko ze zdobyczy wojennych zostanie, co zachować zdoła wytrwałość danej siły.

To samo dzieje się ze zdobyczami społecznemi; widzieliśmy społeczności, które zdobywały jednym zapędem wielkie swobody polityczne, z tych swobód przecież zachować mogły te tylko, do których używania były uzdolnione, reszta została bez użytku, lub posłużyła możniejszemu za narzędzie w jego interesie.

Rozumiem hazard pojedynczego gracza, stawiającego na jednę kartę całe swoje mienie. Za przegraną on tylko sam przed sobą odpowiada, podając się w nędzę. Ale nikomu losów społeczności, losów narodu hazardować nie wolno; przegrana stawka narodowego hazardu, kosztuje wiek niedoli i krwawego znoju, a często kosztuje życie!

Rozum stanu bierze korzyści możliwe, stawia plany do spełnienia podobne, a buduje siły potrzebne do wykonania tych planów. Rozum stanu przygasza zbyteczne żary serdeczne, uśmierza namiętności niebezpieczne, waruje spokój do pracy wielkiej potrzebny, a każda siła przezeń zbudowana jest niezłomną, każdy jego nabytek utrwalony.

Klęski lat kilkudziesięciu nieodzyskują się w tygodniach i miesiącach, siły intelektualne nieurabiają się w godzinach. Rozum stanu pojmujący interesa wiążące rodzinę ludów europejskich, obliczyć może doskonale społeczność swoję, jaki ona w danej chwili przynieść może pożytek rodzinie ludów, lub jakie kłopoty sprowadzi na tę ludów rodzinę. Rozum stanu, miarkując zapędy obudzonego ducha, pracuje wytrwale nad urabianiem sił potrzebnych społeczności do urastania jej w potęgę, przy ciągłem odnoszeniu się do wiecznej pracy powszechnej, w interesie cywilizacji.

Nareszcie rozum polityczny tylko obudzić potrafi współczucie rodziny ludów chrześcjańskich dla swojej społeczności, pokazując prace i mocnienie jej na warunkach i podstawach silnych. Cywilizacja zaś, z konieczności posuwa naprzód reformy polityczne, dając wolny ruch dojrzewającym społecznościom na zdolne czynniki w jej sprawie.

Sworność i karność robi narody potęgą; rozprzężenie i swawola rujnują wielki warsztat pracy społecznej, łamią i zbezwładniają największe potęgi. Naprężanie ducha do ciągłych i nieustających manifestacji publicznych, wyczerpuje moralne zasoby społeczności, rujnuje ją i cofa. Siła materjalna może utrzymać na wodzy rozprzężone społeczności ale odrodzić je może tylko światło i praca żelazna, z powszechną wolą stania się potęgą moralną.

Dnia 12 Października 1861 r.

J. A. Miniszewski.

powiedziane, że Cialdini uważał się za niezależnego od Turynu, za mającego władzę wyjątkową upoważniającą go do rządzenia podług własnego przekonania a nawet wbrew zamiarom ministerstwa. Widocznem jest z tego artykułu, że namiestnik wprost z Królem się znosił, i że zapewne był od niego popieranym, pomimo oppozycji Ricasolego, który chciał przez swoje wdanie się ograniczyć władzę i powagę wojskową jenerała.

Artykuł ten był odpowiedzią na zarzuty dziennika *Nazionale*, który oskarżał Cialdiniego o brak patriotyzmu z powodu, że odrzucił dowództwo nad wojskiem w miejscu, gdzie zapewne wszystkie jego postanowienia będą zniesione lub zmienione.

Rozboje są prawie całkiem wytępione. Przyprowadzono do Neapolu jeńca nazwiskiem Caracciolo, b. oficera Burbońskiego, który miał udział w wyprawie Hiszpanów. Podług jego zeznań istnienie Borgèsa nie było zmyślonem, wylądował on rzeczywiście blisko Geracji; ale gdy w miejsce armji Burbońskiej, jak mu obiecywano, znalazł tylko garstkę rozbójników, prędko się odłączył od tak złego towarzystwa i na pierwszym statku, jaki mu się nadarzył oddalił. Wiadomość ta zdaje się prawdziwą.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Trjest, 24 Października. Proces przeciw Dosjosowi został już rozpoczęty; skutkiem śledztwa, na wielu senatorów pada podejrzenie. Odkryto także spisek mający na celu uwolnienie Dosiosa z więzienia; aresztowano pięciu podoficerów, którzy do tego należeli.

Marsylja, 23 Października. Donoszą z Konstantynopola pod 16-m Października: Pan Lytton Bulwer stawał napróżno w obronie Riza-Paszy i niemógł zapobiedz wysłaniu go do Smyrny. Sułtan wyjechał z Kapudanem-paszą do Ismidt; p. Bulwer udał się za nim, dogonił go na morzu i naradzał się z nim przez kilka godzin. Burzliwe zajścia miały miejsce z patrjarchą Greckim. Trzech biskupów w imieniu areopagu, założyło u rządu Tureckiego protestację przeciw patrjarsze i domagało się obiecanych rękojmi. Kapudan-Pasza kazał aresztować biskupów. Aali-Pasza żądał uwolnienia od urzędu wezyra. Handel niewolnikami zniesiono w Czerkasji.

Madryt, 22 Października. Wszystkie odcienia opozycji głosować będą za p. Rios-Rozas przy wyborze prezydenta izby deputowanych. Jutro, odwożą do Eskurialu ciało zmarłej infantki Concepcion.

Wiedeń, 24 Października. Podług wiadomości telegraficznej, Cesarz wczoraj wieczorem, przybył do Miramar, a dziś rano, nadzwyczajnym pociągiem udał się w podróż do Wiednia. Cesarzowa dziś przybyła do Cattaro i zaraz puściła się w dalszą drogę do Wenecji. Zapewniają, że Cesarzowa jest w stanie błogosławionym.

Londyn, 23 Października. Podług wiadomości odebranych z Nowego-Yorku z 15-go b. m. krążyła tam pogłoska, że flota zkonfederowanych napadła na eskadrę unji, blokującą ujście rzeki Missisipi, pod Nowym Orleanem, jeden okręt zatopiła, a resztę zmusiła do przybicia do brzegu. Okręt *Nashville* wiozący komisarzy Anglji i Francji został przepuszczony przez linję blokady pod Charlestown.

Paryż, 24 Października. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że stopa procentowa obligacij skarbowych podwyższyła się z $4\frac{1}{2}$ % i na 5%.

Z Turynu donoszą z dnia wczorajszego, że konsulat francuzki w Cerignola został przez rozbójników zrabowanym.

Berlin, 24 Października. Stern Zeitung ogłasza, że przy wczorajszych rozruchach wynikłych w skutku zajść pomiędzy robotnikami z fabryki maszyn, 36 osób przyaresztowano; radca policyjny Stückrath został ranionym, a p. o. prezydenta policji, tajny radca Winter stłukł się spadłszy z konia.

Donoszą z Paryża, z 23-go Października, że książę Grammont wyjechał do Wiednia, i pod tąż datą z Turynu, że namiestnictwo w Neapolu zostało zniesione.

Turyn, 22 Października. W Neapolu i w Sycylji obchodzono uroczystość rocznicy głosowania powszechnego, przyczem porządek nie został naruszony. Flota angielska stojąca pod Neapolem wywiesiła bandery na tę uroczystość. Jenerał Cialdini był obecnym przy odsłonięciu pomnika Vico na placu uchwały ludowej.

Donoszą z Malty 19-go b. m., że burboniści najęli statek maltański. Były konsul burboński kieruje temi ruchami. Wychodzcy hiszpańscy karlistowscy przybyli w ostatnich dniach do Malty.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny, rano mróz biały, powietrze spokojne, około godziny 10 rano panował mierny, przez resztę dnia słaby południowo-wschodni wiatr. Średnia temperatura dnia jest 2 stopnie, największe ciepło po południu wynosiło 8 stopni, najmniejsze w nocy dwa stopnie niżej zera. Rano powietrze wilgotne, resztę dnia suche. Barometr utrzymywał się wysoko, średnia wysokość dzienna jest 762^{m},34. Elektryczność atmosferyczna wynosiła 19 stopni. Na słońcu trzy rozległe gromady plam i trzy plamy oddzielnie.

— *Ruski Inwalid* w Nr. 219 z d. 18-go Października, podaje przekład artykułu wstępnego, o reformie teatrów, z Nr. 1 o Dziennika Powszechnego.

— Dziennik Gubernjalny Wołyński podaje następną historję miasteczka *Nowej Czartoryi* położonego w powiecie Nowogrodzko-Wołyńskim, o 75 wiorst od miasta powiatowego. Leży ono na przeciw wsi Starej Czartoryi na prawym brzegu Słucza. Według opowiadań ludzi sędziwych, na jego miejscu, a mianowicie na półwyspie zwanym kępą, pierwiastkowo znajdował się folwark i kilka chałup włościańskich, należących do Starej Czartoryi; ale z tej wsi, z powodu przeludnienia, przeniosło się na to miejsce wiele rodzin włościańskich i założyło Słobodę, dotąd tak nazywaną przez starych włościan, a z powodu leżącej na przeciwko niej wsi, nadano jej nazwę Nowa Czartoryja. Wieś zaś Stara Czartoryja, jak mówią tameczni mieszkańcy, otrzymała swe nazwisko ztąd, że przepływająca tam rzeka Słucz, nie przechodziła w prostym kierunku, a ciągle wyrywała sobie wężykowate koryto pod ogrodami włościańskiemi i zabierała im grunta, skutkiem czego mieszkańcy mawiali, że *czartem ryje*. Prawdopodobniej jednak Czartoryja otrzymała nazwisko od Czartoryjskich, ponieważ jak podaje tradycja, pierwszym jej właścicielem był jeden z książąt tej rodziny; następnie przeszła ona na własność, księcia Lubomirskiego Marszałka koronnego, który otrzymał ją w posagu za żoną Izabellą, z domu Czartoryjskich. Po jego śmierci, Czartoryja spadła w sukcesji na dwóch jego synów Marcina i Jerzego Lubomirskich a przez nich została oddana Swejkowskim, którzy zapisali kościołom Czartoryjskim kapitały i grunta. Kordysz ożeniwszy się z córką Swejkowskiego, wziął za nią obie Czartoryje. Przyzwawszy żydów z Lubaru i innych miasteczek, utworzył z Nowej Czartoryi miasteczko, a wydając córkę za mąż, za rotmistrza Karola Pruszyńskiego, oddał mu obie Czartoryje. Pruszyński testamentem podzielił dzieci majątkiem i teraz miasteczko Nowa Czartoryja znajduje się w posiadaniu Antoniny z Pruszyńskich Jełowickiej.

Wspomniany półwysep, kępa, na którym znajdowała się nowa osada, według podań mieszkańców, cały jest podkopany piwnicami, mającemi istnieć jeszcze od czasów najścia Tatarów. I w istocie odkryto już kilka wielkich murowanych piwnic, a nawet w jednej z nich młynarz Czartoryjski, urządził łaźnię. Jak powiadają, kupcy greccy z miasta Lubomira, znalazłszy półwysep bardzo dogodnym, a przy wylewie Słucza, niedostępnym dla nieprzyjaciół, wybudowali piwnice, w których ukrywali się wraz z towarami w 1240 roku, kiedy Tatarzy ogniem i mieczem pustoszyli miasta i wsie na Wołyniu. Teraz na tym półwyspie otoczonym prawie zewsząd wodą, znajduje się 12 chat, a w środku drewniana cerkiew Sgo Dymitra, w prześlicznym, ale bardzo niedogodnym miejscu; bo na wiosnę, w czasie wylewu parafjanie z wielką trudnością dostają się do cerkwi, a czasem zupełnie przerwane mają z nią stosunki. Przy tej cerkwi, jak się pokazuje z ksiąg metrycznych długo byli księża uniccy; dopiero Józef Józefowicz przeszedł na wiarę prawosławną. W cerkwi znajdują się dwie stare książki: *Służebnik*, z drukarni Czernihowskiej i *Trebnik* Piotra Mohiły, które odznaczają się dokładnością szczegółów. Znajduje się tu i murowana kaplica Rzymsko-katolicka należąca do kościoła Dominikanów w Lubarze. Żydzi mają tu także swą synagogę.

Czartoryja, jako miasteczko, nie zawiera w sobie nic szczególnego. Domów żydowskich nie wiele, jarmarków nie bywa wcale, i wszystkiego znajduje się 5 biednych kramików żydowskich, w których sprzedają rzeczy konieczne do włościańskiego gospodarstwa. Zresztą od czasu Najwyższego postanowienia, zabraniającego żydom mieszkać po wsiach, liczba żydów przenoszących się tu z bliskich okolic na mieszkanie pomnożyła się tak, że teraz ludność ich wynosi 100 głów. Obecny właściciel Jełowicki, urządziwszy dobrze ten majątek, a szczególniej gospodarstwo rolne, starał się poprawić i stan miasta i dla tego prosił o pozwolenie Rządu, na zaprowadzenie jarmarków, ale z powodu okoliczności domowych, nie mógł wykonać tego zamiaru.

Grunt w bliskości miasta bielicowaty, na granicach zaś z innemi wioskami znajduje się czarnoziem. Przy pracowitości starannych tutejszych gospodarzy, wdzięczna ziemia, obficie wynadgradza ich pracę. W miasteczku tem znajduje się 87 chałup włościańskich i przeszło 360 ludności włościańskiej, obojej płci. Oprócz rolnictwa zajmują się także rybołóstwem na rzece Słuczu.

Godniejszem uwagi w miasteczku są: dwór murowany, obszerny, ale wybudowany bez gustu, bez symetrji tak zewnątrz, jak i wewnątrz; tylko sala dobrze i dogodnie jest urządzona; niedawno wystawiony młyn, nie ustępujący wcale młynowi w Miropolu, sławnemu z pięknej mąki; dwa stare młyny wodne, do których oddają zboże do mielenia, włościanie z wsi sąsiednich; niewielka garbarnia w posiadaniu żydów będąca; dwa warsztaty tkackie założone przez dwie niedawno osiadłe rodziny holenderskie, wyrabiające piękne płótno.

— *Kurlandzka Gazeta Rządowa* (Kourlandische Gouvernements-Zejtung) ogłasza w swym dodatku następujący artykuł: „Od niejakiego czasu roztrząsaną jest kwestja założenia w Dorpacie, dla prowincij baltyckich, domu zdrowia dla obłąkanych; starania atoli w tym względzie nie doprowadziły dotąd do pożądanego rezultatu. Obecnie jenerał-gubernator tych prowincij polecił zebrać szczegóły co do liczby obłąkanych wszelkiego rodzaju, w kraju nadbaltyckim znajdujących się. Z nadesłanych dotąd danych okazuje się, że w jedenastu miastach gubernji Kurlandzkiej liczba idiotów wynosi 53 i obłąkanych 31, zaś w powiatach—idiotów 346 i obłąkanych 120; ogółem idiotów 399 i obłąkanych 151.—Możemy atoli przypuścić, że rzeczywista liczba obłąkanych jest daleko większa, władze bowiem musiały bezwątpienia napotykać trudności w wiernem jej zebraniu. Z porównania liczby mieszkańców Kyrlandji, która za wyłączeniem wojsk wynosi około 570,000 głów, z powyższemi danemi, okazuje się, iż na 10,000 mieszkańców przypada 7 idiotów i 2 do 3 obłąkanych. Przypuściwszy, że dwie pozostałe prowincje baltyckie, Inflanty i Estlandja, mają dwa razy tyle obłąkanych co Kurlandja, wówczas na wszystkie trzy prowincje przypadałoby około 1,190 idiotów i 450 obłąkanych. W obec takiego rezultatu aż nadto widoczna jest niezbędność założenia domu dla obłąkanych w jednej z trzech gubernij baltyckich.

— Z Bukowskiego, w W. Ks. Poznańskiem, 14 Października. Ukończywszy pomyślnie żniwa, cieszyliśmy się tak obfitością sprzętów i dobrym gatunkiem ziarna, jakoteż nie złą poplatą. Tymczasem nawiedziła nas klęska, która nas na nieobliczone straty wystawia. Już we żniwa pojawiła się w polach znaczna ilość myszy, które obecnie tak się rozmnożyły, że nietylko koniczynne pola całkiem spustoszone a i sprzęt koniczyny siewnej miejscami całkiem, miejscami do połowy zniszczony, ale nadto w świeżych zasiewach rzepiu i oziminy straszliwe mamy szkody. Zdala widne są place po parę prętów kwadratowych całkiem gołe, gdzie ozimina lub rzep poprzegryzane a ziemia tak podziurawiona, zryta i sproszkowana, że widok przedstawia, jak gdyby popiołem grubo posypana była. W stogach i stodołach takie jest ich mnóstwo, że szmer i szelest słomy zdala słychać, a snopki się natrafia, u których wszystkie kłosy są poobgryzane. Zabiegliwsi gospodarze używają sposobu chwytania myszy w garnki. W tym celu nietylko stogi poobkopywali do koła, ale oraz wszystkie pola oziminne otaczają małemi rówkami, w których co 3 lub 4 pręty wstawiają garnki w ten sposób, że powierzchnia garnka w równej jest linji ze spodem rowu, a średnica garnka równą szerokości rowku. Mysz wszedłszy w taki rowek biega po nim, aż natrafi na garnek, w który zazwyczaj czy umyślnie, czy mimowolnie wpada. Z garnków takich około jednego pola wybierają codziennie po pareset myszy. Pomnąc na te miliony gadzin, które się roją po polach, nie ma wprawdzie wielkiego znaczenia wyłowienie kilku lub kilkunastu tysięcy, jednakże choć szkodom się nie zapobieży, to się zawsze takowe przynajmniej zmniejszy.

Z powodu słotnego powietrza we Wrześniu, opóźniły się siewy, tak, iż po większej części w tych dniach dopiero są na ukończeniu; z wyjątkiem, jeżeli kto wprzódy zasiał, bo na gliniastych, tłustych gruntach niebezpieczną było rzeczą siać w czasie panujących deszczów.

Zbiór kartofli na lżejszych gruntach wypada bardzo pomyślnie, (75 do 80 szfl. z morgi) na mocnych a zwłaszcza nisko położonych nietylko mniej kartofli, ale nadto mniej zdrowe. Właściciele gorzelni palą w tym roku niezwykłą ilość, bo i z własnej produkcji mają wiele kartofli i kupując po 10 do 12 tal. węcpel (wedle gatunku i odstawy), mają w stosunku do cen spirytusu zysk znaczny.

— *Żydzi jako profesorowie przy uniwersytetach.* Paryzka „Revue de l' instruction publique," donosząc w swym numerze z 26-go Września, o mianowaniu profesorem zwyczajnym wydziału filozoficznego przy uniwersytecie Hejdelbergskim Dra Weil, uczonego autora „Historji Mahometa i Kalifów" (Geschichte Muhammeds und der Chalifen), nadmienia przytem, iż pierwszy to przykład przeznaczenia Izraelity na profesora uniwersytetu niemieckiego. Tak atoli nie jest, gdyż poprzednio już Dr. Goldschmidt, otrzymał nominację na profesora prawa cywilnego i handlowego przy tymże uniwersytecie. W Austrji także Dr. Wessely powołany został na profesora prawa kryminalnego do uniwersytetu pragskiego. Zdaje się że Austrja, w pojmowaniu ducha czasu, wyprzedziła Prusy, niedawno bowiem przeznaczyła do wydziału teologicznego tegoż uniwersytetu, na profesora nadzwyczajnego języków i literatur semityckich, znanego w świecie uczonym rabina Dra. Kämpf. Przeciwnie w Berlinie, nie chciano oddać katedry profesorskiej takiemu uczonemu, jakim jest Dr. Zunz, którego słusznie uważają w Niemczech za pierwszą powagę w dziedzinie wiadomości wschodnio-talmudycznych. Tylko na wydziale lekarskim uniwersytetu berlińskiego, kilku uczonych wyznania mojżeszowego (Dr. Traube i Dr Remak) otrzymało posady profesorów. Inni zaś pruscy ich współwyznawcy, jak Dr. Valentin i Dr. Lazarus, poszli szukać w Szwecji pola dla swej działalności naukowej.

— Paryzki ogród zoologiczny, otrzymał od p. Bourée, pełnomocnika francuzkiego w Grecji, za pośrednictwem p. Drouyn de Lhuys znaczny zbiór nasion nowego gatunku sosny, niedawno odkrytego na zachodnim wybrzeżu Morei, niedaleko Tripolica w Arkadji, gdzie drzewa te stanowią obszerny las. Sosna ta zwraca uwagę swemi rozmiarami, bo na 1 metr grubości dosięga 18 metrów wysokości, i posiada własność, podobnie jak większa część drzew iglastych puszczania nowych pędów po odcięciu wierzchołka, i siłę odżywiania się większą niż wszystkie inne gatunki sosny.

Odrastanie uciętego wierzchołka jest nadzwyczaj częste, ponieważ mieszkańcy zwyczajnie używają tej sosny na drągi i do budowli, odcinając tylko taką część drzewa jakiej potrzebują. Nieznajomość tego pięknego gatunku sosny, rosnącego w kraju tak ściśle badanym przez botaników, w ten sposób tylko się tłomaczy, że drzewo to rośnie w części Grecji najbardziej napełnionej rozbójnikami, co odstręczało wszystkich podróżnych. Z pozoru sosna ta zbliża się do sosny Cefalońskiej *(abies cefalonica)*, jednakże o tyle się od niej różni, że botanicy, którzy ją odkryli, utworzyli z niej oddzielny gatunek, nadając mu nazwisko sosny królowej Greckiej *(abies reginae Amaliae)*.

— Ostatni zeszyt Czasopisma „Towarzystwa Szląskiego historji i starożytności" (zeszyt 2-gi tomu 3-go), obejmuje sprawozdanie z czynności towarzystwa od Października 1856 do Października 1860 r., oraz statystykę tegoż. Skład tegoż towarzystwa jest obecnie następujący: Dr. Wattenbach, archiwista królewski, — prezes; p. Goertz, radca rządowy i syndyk jeneralny prowincji—wice prezes; p. Ruthardt, księgarz — kasjer; p. Palm, prof. gimnazjum — bibliotekarz. Członków czynnych towarzystwo liczy 82 we Wrocławiu i 126 po za obrębem tegoż, członków honorowych 7-u i członków korespondentów 5 u. Do liczby członków rzeczywistych należą: dyrekcja główna prowincji szląskiej, zarząd dolnego Szląska, szląskie centralne towarzystwo rolnicze, tudzież towarzystwo rolnicze w Opolu, magistraty miast Wrocławia, Brzegu, Wielkiej Głogowy, Hirschbergu, Lignicy, Oels, Raciborza i Świdnicy, gimnazja w Brzegu, Głubczycach (Leobschütz) i Lignicy, oraz akademja szlachecka w Lignicy. Sprawozdanie wspomina o śmierci członków: prof. Ritter, prof. Gaupp i p. Schück, o ogłoszonych lub do druku przygotowanych artykułach i materjałach, o zawiązaniu stosunków z innemi towarzystwami, o przysłaniu w darze rękopismów, głównie zaś bogatego zbioru p. Wiesner z Wollina i kopji „Historji miasta Wrocławia" Klose'go. Towarzystwo ogłosiło drukiem szacowny dla badaczy źródeł katalog rozumowany 50-u najważniejszych rękopismów swego zbioru. Oprócz sprawozdania, zeszyt ten czasopisma obejmuje obszerną pracę prof. Palm: o stosunkach książąt Lignicy, Brzegu i Oels, oraz miasta Wrocławia i księztwa Wrocławskiego z elektorami saskim i brandeburgskim, tudzież z królem szwedzkim, pomiędzy rokiem 1633 a 1635.

— *Wystawa towarzystwa „Arkadja" w Pradze Czeskiej.* We wrześniu r. b. w stolicy Czech miała miejsce wystawa starożytności czeskich, urządzona przez towarzystwo naukowo-literackie „Arkadja." Katalog tej wystawy, ułożony przez Ferd. B. Mikowec i Dra Augusta Ambros, ogłoszony został drukiem w Pradze. Obejmuje on 330 numerów przedmiotów odnoszących się do sztuk pięknych, przemysłu, sztuki wojennej i kościoła, a pochodzących z rozmaitych epok i rozproszonych po licznych zamkach, ratuszach i zbiorach archeologicznych ziemi czeskiej. Zabytki te są zaszczytnem świadectwem poczucia piękna i blasku, znamionującego Czechy w wiekach średnich, a nawet w siedmnastem stuleciu. Zwrócić tu należy uwagę i na tę okoliczność, że na wystawie tej, tak samo jak i w historji czeskiej, zabytki niemieckie znalazły miejsce obok czeskich, jakby dla dania świadectwa o chwale i świetności wspólnej ojczyzny. Nie widać tu było i śladu owego rozdwojenia, jakie spostrzegać się daje w czasopiśmie *Narodny Listy*, w Pradze wychodzącem, lub w *Ost und West*, redagowanem w Wiedniu przez autorów słowiańsko niemieckich. Na wystawie tej, Niemcy i Czesi z rozmaitych stron kraju starali się wspólnie dodać blasku historji pięknej ziemi czeskiej za pomocą zabytków sztuki ojczystej. Panu Ferd. B. Mikowec, wydawcy *Starożytności Czeskich* i prezesowi towarzystwa „Arkadja," należy zasługa powołania do życia i urządzenia tej wystawy. Pomiędzy wystawionemi przedmiotami sztuki, mającemi i dla innych krajów interes historyczny, znajdował się prześliczny portret infanta Don Karlosa, syna Filipa II, którego oblicze charakterystyczne przedstawia połączenie rysów jego dziada Karola V i jego ojca. Portret ten jest własnością księcia Lobkowic. Z tegoż zbioru znajdował się tam portret oryginalny hr. Lamoral Egmont, pędzla Baltazara Quiroga, z drugiej połowy XVI wieku Pastorał z r. 1303 stał obok pierścienia Papieża Piusa II (Eneasz Silvius Piccolomini). Była tam także koszulka druciana Jana Ziski, a tuż obok płaszcz z rysiej skóry Albrechta Waldensteina i t. d.

— W Paryżu zamierzają teraz zaprowadzić regularny bieg małych parowców na Sekwanie, zwanych *Gondolami Sekwańskiemi*, na wzór podobnych statków kursujących od dawna po Tamizie w Londynie.

Do tego ma być użyta flotylla składających z 15 gondol dogodnie urządzonych, które będą przewozić publiczność nadsekwanską na całej przestrzeni od Charenton do Saint-Cloud. Dla dogodności publiczności co wiorsta będzie urządzona przystań, a przy każdej z nich co siedm minut będzie się zatrzymywała gondola. Takich przystani ma być dwadzieścia, urządzonych w najważniejszych punktach, przy głównych mostach. Ceny tak są ustanowione, że każdy będzie płacił tylko za przebieżoną przestrzeń, po 3 centymy za kilometr, (około $1\frac{3}{4}$ groszy za wiorstę.)

Dziwią się dla czego dotąd nie zaprowadzono tych statków na Sekwanie, kiedy tak pomyślnie od dawna urządzono ich bieg po Tamizie. Statki te oddadzą wielkie usługi publiczności, pozbawionej środków ekonomicznego przenoszenia się z miejsca na miejsce, pomimo dość nizkiej ceny kursow w omnibusach; szczególniej zaś w niedziele i święta przy wycieczkach na wieś, kiedy miejsca w omnibusach są najczęściej zajęte.

— Czytamy w *Echo de l'Oise*: Odwiedziny głów koronowanych jedne po drugich następujące w Compiègne, i kierunek spraw politycznych, nie odrywają Cesarza od poszukiwań dotyczących pierwszych wieków historji Francji.

We czwartek (10 b. m.), w czasie zwyczajnej przechadzki, Cesarz zawezwał do siebie p. Alberta Roucy i zażądał od niego sprawozdania z rozkopywań dokonywanych, z jego polecenia, w roku bieżącym w lesie Compiègne'skim.

Kiedy p. Roucy oświadczył iż udało mu się przy górze Berny, niedaleko Pierrefonds odkryć ślady tak licznych mieszkań, iż śmiało można wnioskować że w tej części teraz pokrytej lasem było za czasów rzymskich jakieś kwitnące miasto, Cesarz zapragnął natychmiast zobaczyć te gruzy i wraz z Cesarzową, zabrał do swego powozu p. Roucy, towarzyszącego mu w tej wycieczce.

Kilka powozów zabrało dwór Cesarski, i cała kalwakata w godzinę potem już była na miejscu poszukiwań.

Więcej niż dwie godziny Ich Cesarskie Moście, oglądali to miejsce odkryte przez p. Roucy, a mające cztery wiorsty obwodu. Wszystkie odkopane gmachy podziemne, studnie rzymskie doskonale zachowane, tak wewnątrz byłego miasta, jak i wzdłuż drogi bitej Brunehaut, starożytne piwnice, ogniska (hypocaustes) i t p., po kolei były rozpatrywane.

Cesarzowa prawdziwą okazywała roskosz z tej archeologicznej wycieczki. Chodząc po rozbitych murach, po dołach często dość głębokich, podniosła nakoniec z ziemi ciężką motykę, pozostawioną przez jednego robotnika, i poruszyła nią ziemię chcąc się przekonać, czy jeszcze nie zawiera jakich szczątków.

Znaczna ilość odłamów posągów lub płaskorzeźb, również jak inne ciekawe odkopane przedmioty, złożono tymczasowo w domku leśniczym straży Queue-Saint-Etienne; Cesarz starannie wszystkie je obejrzał, oświadczył swe zadowolnienie i zamiar odwiedzenia jeszcze kilka razy miejsca, gdzie odkryto tyle starożytności.

— Czytamy w *la Feuille pour tout le monde*: Na sto strzelb myśliwskich rozsadzających się, w dziewięćdziesięciu pięciu pęka lewa lufa. A dla czego? Obiedwie lufy jednakowo są robione i jednakowym ulegają próbom przed wystawieniem na sprzedaż. Zwyczajnie myśliwi nabijają obie lufy i t. d. Musi być jednak powód, dla którego lewa lufa bez porównania częściej rozsadza się od prawej. Na polowaniu kiedy myśliwy zobaczy zwierzynę strzela zwyczajnie naprzód z prawej lufy. Jeżeli zabije ją, nabija znów prawą lufę i rusza dalej. Jeżeli zaś strzał chybił, to zwierzyna prawie zaraz już jest za daleko i znów nabija tęż samą lufę. Jednym słowem strzał z lewej lufy zachowywany jest tylko na jakiś szczególny wypadek. Z pozoru zdawałoby się, że mniejsze używanie lewej lufy, powinno by tem bardziej ochronić ją od pękania; rzeczywiście jednak ma się inaczej. Przypuściwszy, że na dwadzieścia strzałów z prawej lufy, zdarza się jeden z lewej, to wstrząśnienie przy każdym wystrzale, poruszając nabój w lewej lufie, w końcu oddala w niej przybitkę od prochu, pozostawiając między niemi znaczny przedział; jeżeli wtenczas wystrzeli kto z lewej lufy, to strzelba zostanie rozsadzona. A jednak prostym sposobem można się ochronić od tego wypadku, tak często połączonego z znacznemi okaleczeniami, trzeba tylko zawsze po nabiciu prawej lufy, przybić stęplem nabój w lewej lufie, tak, aby przybitka znów zbliżyła się do prochu. Jest to tak prosty, tak łatwy do zrozumienia środek, że zapewne myśliwi wprowadzą go w użycie.

JURYSPRUDENCJA

Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

Spory Jurysdykcyjne.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA II

Cesarza Wszech Rosji, Króla Polskiego

&. &. &.

Ogólne Zebranie

Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu.

Rozsądzając Spór Jurysdykcyjny wytoczony przez Prokuratorję w Królestwie przeciw dwom wyrokom,

1° Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach z d. 22 Września (4 Października) 1854 r.

2° Sądu Apelacyjnego Królestwa z dnia 1 (13) Października 1856 roku

z żądaniem:

aby wyroki powyższe, uznające Sądownictwo cywilne właściwem do sądzenia sprawy przez Karola Godefroi wieczystego posiadacza osady we wsi Rządowej Sieniczno Skarbowi Królestwa wytoczonej, o zahypotekowanie praw jego do wspomnionej wieczystej dzierżawy, za niebyłe uznanemi zostały.

Po wysłuchaniu sprawozdania i wniosków swej Komisji,—

zważywszy:

że przedmiotem sporu który Karol Godefroi na przeciw Skarbowi wytoczył, nie jest wcale rozciągłość warunków zawartego pomiędzy nim a Skarbem kontraktu administracyjnego o wieczystą dzierżawę osady wsi Sieniczno, ale tylko kwestja, czy podobna wieczysta dzierżawa może być hypotecznie ubezpieczaną, która to kwestja, jako nie z samego kontraktu, ale z prawa hypotecznego wynikająca, przez Sądy Administracyjne rozpoznawaną być nie może, —

zważywszy:

że powoływane przez Prokuratorję w niniejszej sprawie art. 537 i 1712 K. C. stanowiące: że alienacja dóbr Skarbowych odbywa się podług oddzielnych prawideł, nie mają zastosowania do przypadku, tu bowiem alienacja osady Sieniczno wedle tychże form została dokonaną i zachodzi tylko pytanie, czy alienacja takowa może za sobą skutki hypoteczne pociągać,

zważywszy:

że artykułem 3-m Dekretu Najjaśniejszego Pana z d. 12 (24) Stycznia 1826 r. nakazującym wywołanie hypoteki dóbr Rządowych na zasadzie prawa hypotecznego z r. 1818, osoby sądzące mieć prawo rzeczone ściągające się do tychże dóbr, mogą i powinny zgłaszać się z temiż prawami stosownie do form przez prawo hypoteczne wskazanych,—

zważywszy:

że kiedy skutkiem powołanego dekretu, hypoteka Ekonomji Rządowej Rabsztyn do której i wieś Sieniczno należy, została przez Skarb wywołaną, to Karol Godefroi, zgłaszając się z dowodem ścieśnienia na swoją korzyść własności dóbr pomienionych, z mocy kontraktu ze Skarbem zawartego, zasadnie z żądaniem swojem do Sądów Cywilnych się udał:

z tych powodów:

Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu

wytoczony przez Prokuratorję powyższy Spór Jurysdykcyjny jako nieusprawiedliwiony odrzuca, a w skutek tego dwa wyroki,

1° Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach z d. 22 Września (4 Października) 1854 r. — i

2° Sądu Apelacyjnego Królestwa z d. 1 (13) Października 1856 r.,

uznające sądy Cywilne właściwemi do rozpoznania sprawy wytoczonej Skarbowi przez Karola Godefroi o zahypotekowanie praw jego do wieczystej dzierżawy osady we wsi Sieniczno, kontraktem administracyjnym mu zapewnionych, jako zgodnie z obowiązującemi przepisami wydane potwierdza. Mocą ostatecznego wyroku.

Działo się na Posiedzeniu Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu w Warszawie dnia 8 (20) Maja 1858 roku.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA II

Cesarza Wszech Rosji, Króla Polskiego

&. &. &.

Ogólne Zebranie

Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu.

Rozsądzając Spór Jurysdykcyjny wytoczony przez Prokuratorję w Królestwie naprzeciw wyrokowi Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z d. 7 (19) Lutego r b. z żądaniem:

aby wyrok powyższy uznający sprawę przez Aleksandra Uszyńskiego właściciela dóbr Smino i Kolesniki w Gubernji Augustowskiej przeciw Skarbowi Królestwa z tytułu kanałów na gruncie Skarbowym Pale albo Pliny w leśnictwie Buchta poprowadzonych wytoczoną, zaulegającą rozpoznaniu Sądów Cywilnych za nie były uznanym został.

Po wysłuchaniu sprawozdania i wniosków swej Komisji,

zważywszy:

że Skarb zarządzając osuszenie błot Pale w własnym majątku położonych działał głównie jako właściciel w widokach ulepszeń gruntowych,

a z drugiej strony zważywszy:

że powództwo Aleksandra Uszyńskiego ma na celu wykazanie, iż Skarb skutkiem pomienionego osuszenia naruszył jego własność a w skutek tego poszukiwanie szkód czynem tym jemu zrządzonych, a w tem położeniu rzeczy

zważywszy:

że rozpoznanie skargi takiej nie tylko z natury rzeczy, ale i z przepisu art. 2 postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 10 Października 1818 r. do Sądów Cywilnych należy,

z tych powodów

Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu

wytoczony przez Prokuratorję powyższy spór jurysdykcyjny jako nieusprawiedliwiony odrzuca a w skutek tego Wyrok Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej 7 (19) Lutego r. b. uznający sprawę wytoczoną przez Aleksandra Uszyńskiego naprzeciw Skarbowi o zasypanie kanałów na gruncie Skarbowym Pale albo Pliny w leśnictwie Buchta poprowadzonych za ulegającą rozpoznaniu Sądów Cywilnych w swej mocy utrzymuje.

Działo się na Posiedzeniu Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, w Warszawie dnia 8 (20) Maja 1858 roku.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Kolej Brodzko-Lwowska.

Donosiliśmy z dzienników Lwowskich o zapowiedzianem na d. 10 b. m. w Brodach zgromadzeniu, celem naradzenia się nad projektowaną koleją żelazną z Brodów do Lwowa. Dowiadujemy się teraz z tego samego źródła, że zgromadzenie to miało miejsce i to z bardzo pomyślnym skutkiem.

Projektowane przedsiębierstwo znalazło żywy udział między kapitalistami brodzkiemi; uchwalono uzyskać koncesję na projektowaną kolej, albo gdyby Towarzystwo kolei Karola Ludwika z prawa pierwszeństwa użytek zrobić chciało, Towarzystwo to znaczną subskrypcją zapomódz; do przygotowawczych zaś kroków wybrano komitet, który ma także przyjmować subskrypcje te, które w samych Brodach 1½ do 2 milionów zł. u. d. z łatwością dościągnąć mogą, jak nas zapewniają, czemu chętnie wierzymy, zważywszy ważność takiej kolei dla handlu brodzkiego z jednej, a zamożność tamtejszych kupców z drugiej strony.

Ruch transportowy brodzki wynosił w r. 1860 przeszło 300,000 centnarów, nie licząc 5 milionów stóp kubicznych drzewa, tudzież transportów przeznaczonych do Tarnopola, Wołoczysk, Husiatyna i Czerniowiec, które także gościńcem brodzko-lwowskim aż do Złoczowa iść muszą. Dawniej ruch ten był nierównie większy jeszcze i dopiero od czasu wybudowania kolei żelaznej ze Szczakowy do Warszawy, zmniejszył się przez to, że znaczna część towarów idących z zachodu Europy do Rosji środkowej zamieniła krótszą drogę przez Galicję prowadzącą, na dłuższą, lecz z powodu wyż wymienionej kolei żelaznej, dogodniejszą przez Królestwo Polskie, na Wołyń wiodącą.

Przedłużenie kolei Karola Ludwika, aż do granicy rosyjskiej przez połączenie Brodów ze Lwowem koleją żelazną, sprowadziłoby ruch handlowy rosyjski na dawną drogę przez Galicję, zwłaszcza, gdy na stronie rosyjskiej gościniec z Kijowa do Radziwiłowa projektowany, już do Rowna jest wybudowany, a wkrótce do Radziwiłowa wykończony będzie. Z tego połączenia Kijowa z Brodami można przy teraźniejszem zwłaszcza ułatwieniu co do przepisów paszportowych i handlowych w Rosji, spodziewać się ogromnego podniesienia ruchu handlowego na linji brodzko-lwowskiej, a to tembardziej, gdy z okolic Kijowa i wywóz zboża do Odessy w ogólności tę ma niedogodność, że wówczas tylko szybko i tanio może być eksportowane, jeżeli stanowi całkowity ładunek okrętowy.

Tak więc przez połączenie Lwowa z Brodami koleją żelazną, można ściągnąć do Brodów cały ruch handlowy środkowej części gubernij zachodnich rosyjskich, bogatych w zboże, wełnę, łój i inne płody, a wskazanej geograficznem swem położeniem na eksport tych płodów drogą przez Galicję wiodącą, jako najkrótszą. Że zaś ruch ten handlowy na Brody sprowadzony, nie tylko kolej żelazną brodzko-lwowską w kwitnącym mógłby utrzymać stanie, alą oraz i kolej galicyjską Karola Ludwika do rzędu dróg handlowych europejskich podniósłby, to żadnej nie podlega wątpliwości.

Zresztą Brody jako miasto wolnego handlu, jako siedziba znacznych kapitalistów i rutynowych kupców, posiadają dosyć żywiołów do ożywionego ruchu handlowego, zapewniającego pomyślność i zyskowność kolei żelaznej prowadzącej ze Lwowa do Brodów. Prócz tego, kolej taka, prowadzona zwłaszcza na Złoczew, przypadałaby zaraz ośmiomilową swoją przestrzenią przyszłej kolei czerniowieckiej, a i teraz już przybliżałaby do Lwowa o połowę drogi, Tarnopol z całym handlem produktami Galicyjskiego Podola.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 25 października.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	104	62½	104	40
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg.	300 BMk.	2 M.	157	95	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	8	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	84	—	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	76	50	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie.			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	22	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	—	69	50
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	99	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 27⅑
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 20½

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 25 października.

	żądają	płaca
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	½
„ „ 6-ta	—	99½
Polskie obligacye Skarbowe op. kup.	—	79⅞
„ Listy Zastawne	—	85⅛
„ Bilety Bankowe	—	85½
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85¼
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	94¼
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	72¾
Żyto na targu	—	51⅞
„ na dostawę późniejszą	—	52½
z Paryża.		
Renta 3%	—	68.20
Akcje kredytu ruchomego	—	713
Akcje Dróg Żel. Rossyjs.	—	—

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 *Września (*1 *Października) b. r. w następującym porządku:*

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże po ciąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4760)

MY ALEXANDER II.

CESARZ WSZECH ROSSYI KRÓL POLSKI

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż Trybunał Handlowy w Warszawie.

w Imieniu NASZEM wydał wyrok następujący:

Obecni:	Działo się na sesji
Polaski Vice-Prezes.	w Warszawie w miejscu
Krausse Sędzia.	zwykłych posiedzeń
J. Zellt Sędzia.	Trybunału Handlowego
(podp.) Polaski V. Pr.	dnia 10 (22) Październi-
(—) Grefkowicz Pis.	nika 1861 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Izydora Zwejgbaum w dniu dzisiejszym uczynionego, w którem tenże jako kupiec, handel otwarty bławatny tu w Warszawie pod N. 496 prowadzący, donosi, że z powodu braku odbytu w dzisiejszych czasach, na towary zbytkowe i kosztowne, a z tąd zupełnej stagnacji w handlu, stał się swoim wierzycielom niewypłacalnym, uprasza o ogłoszenie upadłości nad jego majątkiem.

zważywszy:

Że skoro Izydor Zwejgbaum sam deklaruje swoją niewypłacalność, więc upadłość jego z zasady 440 i następnych K. H. ogłosić i zabezpieczenie osoby oraz majątku rozporządzić wypada, dla tego:

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Izydora Zwejgbaum, handel bławatny tu w Warszawie pod N. 496 prowadzącego, ogłasza czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym ustanawia. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje, opieczętowanie całego majątku do tegoż Zwejgbauma należącego, tak pod powyższym numerem, jak i gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza, i do uskutecznienia tego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. deleguje kuratorami: Juliana Czajkowskiego Patrona i Jana Epstein Bankiera mianuje, na Sędziego Komisarza W. Józefa Zellt Sędziego Trybunału przeznacza, wpis na rs. 6 jako w obiekcie niepewnym ustanawia i opłatę takowego na massę wkłada Mocą wyroku w I. Instancji pod tymczasową egzekucją wydanego.

(podpisano) Polaski Vice-Prezes.

Greffkowicz Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, od których by się tego prawnie domagano, aby niniejszy wyrok wyegzekwowali; naszym Prokuratorom Królewskim, aby niniejszego wy egzekwowania dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy swej wojskowej, gdy o to prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze bez stempla pisanym świadczę i dla kuratora massy wydaje.

Warszawa dnia 24 Października 1861 r.

(podp.) W. Andrychiewicz, Podpisarz.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4761) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1. Romana Bertholdi wierzyciela sumy rs. 4500 w dziale IV pod pozycją 18, z odnoszącem się do niej prawem sześcioletniej dzierżawy kolonii Grochów Nr. 2 i 3 łącznie z pałacykiem i domkiem w dziale III pod N. 13 oraz właściciela prawa sześcioletniej dzierżawy połowy kolonji Grochowa do Zofii Złotaszewskiej należącej a trzyletnicj dzierżawej do Władysława Hermana należącej w dziale III pod Nr. 12 na dobrach Grochow Nr 2 i 3 O gu Warszawskiego ubezpieczonych, niemniej sumy rs. 900 na domu Nr. 402 w Pradze pod Warszawą położonego z odnoszącem się do niej prawem dzierżawy do realności to jest: stajni, podwórza i stancji, hypotekowanych. 2) Rafała Glücksohn, spółwłaściciela prawa sześcioletniej dzierżawy propinacji w dziale III i spółwierzyciele kaucji w ilości rs. 9000, w dziale IV na dobrach Kutno, Okręgu Orłowskiego hypotekowanych. 3. Marjanny Gałczyńskiej wierzycielki sumy rs. 2000, na dobrach Falborz czyl Chwalborz Okręgu dawniej Brzeskiego a teraz Włocławskiego ubezpieczonej ogłaszam toczące się postępowanie spadkowe z terminem na dzień 19 (31) Stycznia 1862 r. oznaczającym się, w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swoje meldować winni pod prekluzją.

Warszawa d. 13 (25) Października 1861 r.

Teofil Brzozowski.

(N. D. 4742) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Icyka Lothe współwierzyciela sumy rs. 6000 pod N. 7 działu IV, nieruchomości Warszawskiej N. 1818 ubezpieczonej, na dniu 9 Lipca 1856 r.; 2. Kazimierza Kownackiego właściciela dóbr Regnów i Komorów w Okręgu Rawskim i Latków w Okręgu Radziejowskim położonych, na dniu 19 Września 1861 r.; 3. Heleny Niesiołowskiej współwierzycielki prawa dzierżawy dóbr Gosławice lit. B. w Okręgu Brzezińskim położonych, pod N. 6 działu III. zapisanego, na dniu 17 Lutego 1861 r.; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 2 (14) Maja 1862 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

(N. D. 4743) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej na dniu 8 Maja 1861 r. śmierci Franciszka Ogrodowicza poprzednio właściciela dóbr Goślub w Okręgu Zgierskim położonym, a obecnie wierzyciela resztującego za też dobra szacunku dotąd nieoznaczonego liczebnie i na tychże dobrach ubezpieczonego; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 4715) *Sąd Pokoju Okręgu Stopnickiego.*

Z powodu żądanej przez Małkę Bursztyn nowej regulacji hypoteki domu w mieście Wiślicy pod Nr. 30 policyjnym położonego.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 7 (19) Lutego 1862 r. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dowody ich prawa usprawiedliwiające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciele nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawili się, ciż na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 do rs. 7 kop. 50 skazani zostaną i podług art. 150 t. p. utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 14 (26) Lutego 1862 r. o godzinie 3 z południa na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas odwołania się od niej upływać zacznie

Interesenci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Stopnica d. 5 (17) Października 1861 r.

Podsędek,

Asesor Kolegjalny, Kamiński.

(N. D. 4757) *Sąd Pokoju Okręgu Włocławskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej przez Markusa Szmula Dantzigera regulacji nowej hypoteki nieruchomości pod N. 20 w mieście Brześciu przy rogu ulicy rynek położonej do Konstancji z Wasilewskich Zarembowej należącej uwiadamia strony interesowane, iż regulacja takowej nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 3 (15) Stycznia 1862 r.

Wzywa je przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników stawili się i w dowody prawa ich wspierające opatrzyli się. Ogłoszenie decyzji jaka w przedmiocie aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego dnia 4 (16) Stycznia 1862 i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Gdyby właścicielka wywołanej nieruchomości nie stawiła się w terminie do regulacji oznaczonym, taż na żądanie któregokolwiek z wierzycieli skazaną zostanie na karę 10, do 50, złp. i podług art. 150, prawa o hypotekach z roku 1818 utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Brześć Kujawski d. 26 Wrześ. (8 Paźd.) 1861 r.

Podsędek, Chruszczakowski w z.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4176) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Termin sprzedaży d. 16 (28) Maja 1862 r. przed Rejentem Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

1. Kobyla Wola z przyległościami i przynależytościami w Ogu Garwolińskim Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej położonej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 265 kop. 55, vadjum do licytacji rs. 1530, licytacja rozpocznie się od summy 6686,87 1/2.

2. Kupony z częścią wsi zarobnej Połoski z przyległościami i przynależytościami w Ogu i Powiecie Bialskim Gubernji Lubelskiej położonę, raty, zaległe rs. 213 k. 87 1/2, vadjum rs. 1100 licytacja od sumy rs 5243 kop. 75.

3. Lin vel Lejno z dwóch respective części A. i B. składające się z nowo utworzoną osadą czyli folwarkiem Grondy Jagodne zwanym z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włocławskim Powiecie Radzyńskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe rs. 948 kop. 19 vadjum rs. 3750, licytacja od sumy rs. 24360.

4. Ławki i Gołuszyn część lit. A. oznaczona, wraz z gruntami na mieście Łukowie z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe rs. 492 kop. 3, vadjum rs. 2200, licytacja od sumy rs 12454 kop. 37 1/2.

5. Nowodwór Osmolice składające się z folwarków Nowodwór, Osmolice i Wąwolnica czyli Białka, z wsiów: Nowodwór, Białki, części wsi Korzeniów, Białki Korzeniowskie, dawniej Białki Górne i Dolne zwane, z kolonji Rycza Bakiera Borki, Natolin z lasami, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe rs, 2037 kop. 40, vadjum rs. 10,000, licytacja od sumy rs. 51761 kop. 87 1/2.

6. Ostrożenie Scheda północna zwana lit B. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe rs. 351 k. 71 1/2. vadjum rs. 2000, licytacja od sumy rs. 6735.

7. Stanin z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe rs. 770 kop. 26, vadjum rs. 3750, licytacja od sumy rs. 19706 kop. 87 1/2.

Przedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Siedlce d 29 Sierpnia (10 Września) 1861 r.

za Prezesa, Podczaski.

(3) Pisarz, Tchorzewski.

(N. D. 4172) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

1. Bzowiec A, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 730 kopiejek 26 1/2, vadium do licytacji rs. 1500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 9349 kop. 37 1/2, termin przedaży dnia 6 (18) Marca 1862 r., przed Rejentem Wasiutyńskim.

2. Dorohusk z folwarkami i wsiami Dorohusk Skordjów, z wsiami Turka, Berdyszcze, Barbarowiny, Michałów, Teosin i Skordjów, Ostrów z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Chełmskim w Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe rs. 3620 kop. 9, vadjum rsr. 5700, licytacja rs. 60,343 kop. 75, termin przedaży dnia 7 (19) Marca 1862 roku przed Rejentem Leonem Ciświckim.

3. Krężnica Okrągła litera A. składające się z wsi tegoż nazwiska i z przyległości wzgórze, w Okręgu i Powiecie Lubelskim Gubernji tejże z przyległościami i przynależytościami położone, raty zaległe rsr. 1504 kop. 53 1/2, vadjum rsr. 2400, licytacja rsr. 10,605, termin przedaży dnia 8 (20) Marca 1862 r., przed Rejentem Edwardem Brodowskim.

4. Krężnica Okrągła lit. B. w Okręgu, Powiecie i Gubernji Lubelskiej położone, z przyległościami i przynależytościami, raty zaległe rs. 487 kop. 72, vadium rs. 750, licytacja rsr. 3535, termin przedaży dnia 8 (20) Marca 1862 r., przed Rejentem Edwardem Brodowskim.

5. Krężnica Okrągła lit. C. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu, Powiecie i Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe rsr. 1504 kop. 53, vadjum rsr. 2400, licytacja rsr. 10,605, termin przedaży d. 8 (20) Marca 1862 r., przed Rejentem Edwardem Brodowskim.

6. Krężnica Okrągła lit. D, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu, Powiecie i Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe rsr. 439 kop. 95, vadjum rs. 750, licytacja rs. 3535, termin przedaży dnia 8 (20) Marca 1862 roku przed Rejem Edwardem Brodowskim.

7. Niewirków z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Tomaszowskim Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe rs. 861 kop. 3, vadjum rsr. 2100, licytacja rsr. 14,376 kop. 62 1/2, termin przedaży dnia 10 (22) Marca 1862 r. przed Rejentem Felixem Wasiutyńskim.

Lublin d. 7 Września 1861 r.

Prezes Buliński,

(3) Pisarz, M. W. Pomerski

(N. D. 4751) *Naczelnik Powiatu Włocławskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości iż w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 3 z południa odbywać się będzie w biurze moim, przez opieczętowane deklaracje, licytacja na entrepryzę obmurowania cmentarza grzebalnego, dla parafii Rzymsko-Katolickiej w mieście Nieszawie a to in minus poczynając od sumy rs. 1190 kop. 20¾.

Każdy przystępujący do licytacji, winien dołączyć do deklaracji kwit jednej z kas rządowych na złożone w niej vadium w sumie rs. 119 kop. 3 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconem będzie.

Warunki przedlicytacyjne w każdym czasie przejrzane być mogą w biurze Powiatu.

Włocław d. 4 (16) Października 1861 r.

(1) Radca Kolegjalny, Adamski.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany, obowiązuję się niniejszem uskutecznić obmurowanie cmentarza grzebalnego, dla parafii Rzymsko-Katolickiej w mieście Nieszawie stosownie do anszlagu za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entrepryzy złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit załączam. Pisałem dnia N. miesiąca N. roku 1861.

(Imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie).

(N. D. 4660) *Magistrat Miasta Wolbroma.*

Gdy ogłoszona na dzień wczorajszy licytacja w powtórnym terminie, na wydzierżawienie dochodu kasy miasta Wolbroma z targowego i jarmarcznego dla braku pretendentów bezskutecznie spełzła, przeto Magistrat zamierzając odbyć takową w trzecim terminie dzień 1 (13) Listopada r. b. na ten cel przeznacza.

Podaje więc do publicznej wiadomości, iż w dniu powyższym o godzinie 12 w południe w Kancelarji Magistratu miasta Wolbroma odbywać się będzie in plus przez opieczętowane deklaracje licytacja na trzechletnie wydzierżawienie w mowie będącego dochodu od sumy rs. 1060 kop. 59, jaką dotychczasowy dzierżawca opłacał.

Chęć przeto mający powyższy dochód zadzierżawić w miejscu i terminie oznaczonym, zechcą deklaracje swe złożyć osobiście lub nadesłać, w których winno znajdować się świadectwo Kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone vadium 1/10 część sumy licytacyjnej to jest rs. 106.

Warunki licytacyjne każdodziennie w godzinach biurowych, w Kancelarji Magistratu miasta Wolbroma przejrzane być mogą. Wzór do deklaracji dołącza się.

Wolbrom d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1861 r.

(2) Burmistrz, Gołębiowski.

Deklaracja.

W skutku ogłoszenia z dnia 28 Września (10 Października) 1861 r. Nr. 1112, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód targowego i jarmarcznego w mieście Wolbromie, za sumę rs. (tu wypisać sumę liczbą i literami) w trzechletnią dzierżawę, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 106 wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o zwrot pocztą na mój koszt do miejsca N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia, miesiąca i roku.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4762) *Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej.*

Zawiadamia, iż w dniu 18 (30) b. m. i r. w dziedzińcu zabudowań Straży Ogniowej części 1, przy ulicy Nalewki o godzinie dziesiątej z rana odbywać się będzie, głośna licytacja na sprzedaż starego żelaztwa ze starych kar, wozów, i t. p. efektów do właściwego tejże Straży użytku, nie przydatnych, każdy więc, chęć kupna mający, zechce się w terminie i miejscu oznaczonem zgłosić.

Warszawa dnia 12 (24) Października 1861 r.

Pułkownik, Demoncal.

(N. D. 4630) *Naczelnik Rządowej Fabryki Machin na Solcu.*

Podaje do wiadomości, że w Zarządzie Fabryki przy ulicy Książęcej pod Nr. 3041*b* odbyte zostaną, za opieczętowanemi deklaracjami licytacje in minus na dostawę różnych materjałów fabrycznych dla tej Fabryki w ciągu r. 1862 potrzebnych, a mianowicie.

Licytacja dnia 18 (30) Października r. b.

1. O godzinie 10 z rana, na dostawę materjałów drzewnych, za sumę rs. 2692 k. 71½, przy deklaracji dołączyć dowód na złożone: vadium rs. 270, koszta licytacji rs. 13 k. 50, razem rs. 283 k. 50.

2. O godzinie 10½, na dostawę materjałów powroźniczych, za sumę rs. 356 k. 10¾, przy deklaracji dołączyć dowód na złożone: vadium rs. 36 k. 50, koszta licytacji rs. 18, razem rs. 54 kop. 50.

3. O godzinie 11 z rana, na dostawę materjałów zagranicznych, za sumę rs. 10835 k. 28½, przy deklaracji dołączyć dowód na złożone: vadium rs. 1084, koszta licytacji rs. 54, razem rubli sreb. 1138.

4. O godzinie 11½ z rana, na dostawę materjałów pomocniczych, za sumę rs. 1626 k. 78¾, przy deklaracji dołączyć dowód na złożone: vadium rs. 163, koszta licytacji rs. 8, razem rs. 171.

Licytacja dnia 19 (31) Października r. b.

5. O godzinie 10 z rana, na dostawę materjałów mydlarskich i smarowych, za sumę rs. 368 kop. 63¼, przy deklaracji dołączyć dowód na złożone: vadium rs. 37, koszta licytacji rs. 1 k. 60, razem rs. 38 k. 60.

6. O godzinie 10½ z rana, na dostawę materjałów garbarskich, za summę rs. 2860 k. 65¼, przy deklaracji dołączyć dowód na złożone: vadium rs. 286, koszta licytacji rs. 14, razem rubli sr. 300.

7. O godzinie 11 z rana, na dostawę materjałów malarskich, za sumę rs. 474 k. 33¾, przy deklaracji dołączyć dowód na złożone: vadium rs. 48, koszta licytacji rs. 2, razem rs. 50.

8. O godzinie 11½ z rana, na dostawę materjałów furażów, za sumę rs. 526 k. 47¾, przy deklaracji dołączyć dowód na złożone: vadium rs. 53, koszta licytacji rs. 2 k. 50, razem rs. 55 kop. 50.

Warunki tych licytacji każdego dnia wyłączając święta w godzinach służbowych mogą być przejrzane na miejscu w fabryce.

Pragnący ubiegać się o którąkolwiek z pomienionych dostaw, obowiązany podać deklarację na papierze stemplowym, ceny kopiejek 15, według następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Naczelnika Fabryki machin na Solcu z dnia 2 (14) Października N. 732 deklaruję niniejszem dostawić (tu wypisać jakich materjałów) dla tejże fabryki na rok 1862 odstępując od cen na licytacji podanych procent (tu wypisać liczbami i literami odstąpiony procent) jako też poddaję się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom szczegółowo w warunkach licytacyjnych oznaczonym, które odczytałem i w dowód zrozumienia podpisałem.

Przytem dołączam kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie N. i na koszta licytacyjne N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam lub przez umocowaną osobę odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. w Powiecie N. Gubernji N. jeżeli zaś w Warszawie, to wymienić ulicę Nr. domu.

Pisałem w N. (tu położyć datę i podpisać wyraźnie imię i nazwisko swoje.)

Na adresie napisać. do Naczelnika Fabryki Machin na Solcu;

„Deklaracja na dostawę materjałów N. dla Fabryki Machin na Solcu w Warszawie przez ciąg roku 1862."

Takie tylko deklaracje zaopatrzone w kwity kasy miejscowej fabrycznej lub innej skarbowej na złożone vadium i koszta licytacyjne, bez żadnych dodatków i skrobań przyjmowane i za ważne uznanę będą.

Warszawa d. 2 (14) Października 1861 r.

Dybowski.

(N. D. 4763) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Marcina i Łucji z Beszofów małżonków Wolskich obywateli w Warszawie przy ulicy Kościelnej pod Nr. 1878 w domu własnym mieszkających; a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Klockiewicza Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr. 248 i 249 mieszkającego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 750, z procentem od dnia 2 Stycznia 1858 r. do dnia 2 Stycznia 1860 r. rs. 75 wynoszącego, tej ostatniej kwoty z procentem 5% od dnia 8 (20) Lutego 1860 roku kosztów procesu rs. 61, oraz i innych kosztów od Józefa Rajkiewicza obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1926 położonej, obecnie w Głównym Więzieniu karnem w Warszawie pod Nr. 563 zostającego, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 11 (23) Lutego 1861 r. w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Zakątnej pod Nr. 1926 w gminie Magistratu miasta Warszawy pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I w cyrkule 2 Policji Wykonawczej i Administracyjnej położona, jedną księgą wieczystą objęta stoi na gruncie emfiteutycznym do Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy należącym, z którego rocznie na Ś. Marcin opłaca się czynsz w ilości rs 3 kop. 45, prawem własności do egzekwowanego Józefa Rajkiewicza należąca w posiadaniu Józefa Ulasińskiego, jako ustanowionego Dozorcy czyli Administratora protokółem w dniu 22 Września (4 Października) 1858 roku, przez Antoniego Szadkowskiego Komornika sporządzonym zostająca.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Oficyna masiv murowana o parterze i dwóch piętrach blachą żelazną kryta dwa kominy murowane mająca.

2. Oficyna o parterze i jednym piętrze z drzewa pobudowana wytynkowana gontami kryta komin murowany mająca.

Pomiędzy powyższemi oficynami jest chlewek z desek deskami kryty, własnością Macieja Barkowskiego być mający.

3. Komórki z desek w słupy drewniane postawione gontami kryte.

4 Oficyna o parterze w słupy z drzewa pobudowana, jednę ścianę boczną szczytową, masiv murowaną mająca, dach w połowie gontami a w drugiej połowie deskami kryty z kominem murowanym.

5. Kloaka z desek w słupy deskami kryta.

6. Stajenka z desek deskami kryta, własność Jana Borzymowskiego stanowić mająca.

7. Parkan z drzewa w słupy postawiony z bramą dwuskrzydłową i furtką. Pomiędzy powyżej opisanemi zabudowaniami i parkanem jest podwórze w części brukowane.

Plac jest rozległy w sposobie przybliżonym na długość arszynów 49 wersz. 10, a na szerokość z frontu arszynow 19 wersz. 12, od tyłu arszynów 13 wersz. 8.

Narzędzi do gruntu przy wiązanych do gaszenia ognia nie ma.

Lokatorów w zajętej nieruchomości jest 13, z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych, z których tytułem ceny najmu rocznie na rubli srebrem 481 kop. 20 opłacają.

Obszerniejsze opisanie zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Jana Klockiewicza Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 248 i 249 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone zostało:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Władysława Rymkiewicza urzędnika tegoż Magistratu.

2. Jakóbowi Kwiatkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod N. 1767 urzędującemu na ręce własne obudwom dnia 2 (14) Marca 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Wrześ. 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Klockiewicz Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 30 Czerwca (12) Lipca) 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w powyższym terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości, termin do drugiej publikacji tychże warunków, oznaczonym został na dzień 18 (30) Września r. b. godzinę 10 z rana, a po odbyciu takowego w tymże dniu oznaczonym został termin do trzeciej publikacji rzeczonych warunków na dzień 2 (14) Października r. b. godzinę 10 z rana po odbyciu zaś takowego w terminie oznaczonym w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb. Cyw. w Warszawie, wyrokiem Tryb. w tymże dniu wydanym oznaczonym został termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości wyż rzeczonej w Warszawie pod N. 1878 położonej na dzień 24 Października (5 Listopada) 1861 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 549.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1600 jaką popierający subhastację małżonkowie Wolscy podają.

Warszawa d. 13 (25) Października 1861 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4580) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Zapozywa edyktalnie Wiszniewskiego Marcellego byłego strażnika w lasach rządowych, następnie nauczyciela szkółki w Zawaszy, aby w Sądzie tutejszym lub najbliższym stawił się w ciągu dni 60 w celu ogłoszenia mu postanowienia z drogi łaski i wykonania kary za przeciwne prawu postąpienie zatwierdzonej.

Kielce dnia 23 Września (5 Paździer.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Miciński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4750) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy wydany za Nrem 6478 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 8 Listopada r. 1861 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (1)

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Dziennika, dołącza się Dodatek.

Projekt do prawa względem oczynszowania z urzędu.

MY ALEKSANDER II.

CESARZ WSZECH ROSSYI KRÓL POLSKI

&, &, &.

Biorąc na uwagę Najwyższy Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r., przez który zapowiedziane zostało ostateczne urządzenie stosunków rolniczych, oraz Art. 6 i 7 Naszego Ukazu z d. 4 (16) Maja 1861 r. podług których, wrazie nie dojścia do skutku dobrowolnych układów pomiędzy osadnikami, a właścicielami dóbr, względem wieczystego oczynszowania, lub innych do niego odnoszących się czynności, urządzenie wszystkich tych stosunków, lub niektórych z nich, następować może z urzędu, czy to na żądanie właściciela dóbr, czy też na żądanie osadników —

— Zważywszy, że oprócz wskazania prawideł dla powyższych czynności, potrzebne jest także ustanowienie Władz dziełem tem zająć się mających i przepisania im sposobu postępowania,

— Zważywszy daléj, że gdy oczynszowanie wieczyste wprowadza między osadnikami a właścicielami dóbr, stosunek podzielonéj własności, obowiązującemu w kraju kodexowi Cywilnemu nieznany, dopóki przeto i o ile skutkiem skupu czynszów, osady wieczyste na zupełną własność osadników nie przejdą, zachodzi potrzeba bliższego w Ustawie określenia stosunku między właścicielem głównym a właścicielami użytkowemi, a także wypada wskazać niektóre prawidła co do umów dobrowolnie zawieranych.

Z uwagi nakoniec, że po ustanowieniu czynszów od osadników potrzeba przepisać sposób ich egzekucyi łatwéj i niekosztownéj, a to na drodze sądowéj jaką już Ukaz Nasz z d. 4 (16) Maja r. b. co do egzekucyi okupu prawnego postanowił, na przedstawienie Rady Administracyjnéj i po wysłuchaniu zdania Naszéj Rady Stanu Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

CZĘŚĆ I.

TYTUŁ I.

Zasady Ogólne.

Art. 1. Co do osad pod Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadających dotąd czy to wieczyście czy czasowo za kontraktami bądź piśmiennemi bądź ustnemi nieoczynszowanych, oczynszowanie wieczyste, odzielenie posiadłości dworskich od uposażeń rolników, i podział tych osad, oraz rozdział wspólności i uprzątnienie służebności i użytków, dopełniane będą z urzędu podług zasad i form w niniejszem prawie oznaczonych, gdy którakolwiek ze stron zażąda pomocy z urzędu do wykonania wszystkich lub niektórych z powyższych czynności.

Art. 2. Umowy dobrowolne o czynsze z osad pod Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadających, na przyszłość, zawierane być mogą albo wieczyście, albo czasowo, lecz tym ostatnim sposobem na czas niekrótszy jak lat 20, po których to lat upływie, jeżeliby za dobrowolną ugodą na takiż przeciąg czasu przedłużone, lub na wieczyste zamienione nie zostały, postąpionem będzie co do tych osad z urzędu wedle przepisów niniejszego prawa.

Art. 3. Umowy o których wyżéj, zawierane wieczyście, winny być urzędowe; długoletnie mogą być prywatne, lecz tylko piśmienne.

Art. 4. W umowach nie wolno zmniejszać przestrzeni gruntów pod Ukaz z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadających, ani też ustanawiać z tych gruntów należytości dzierżawnéj w robociznie.

Art. 5. Przepisy artykułów 2, 3 i 4 zachowane być mają pod nieważnością.

Art. 6. Wypłata wkupnego, o ile wynika z umowy, jest ważną jedynie za zgodą wierzycieli hypotecznych lub decyzją Wydziału hypotecznego.

Art. 7. W umowach o grunta pod Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podchodzące obowiązek ponoszenia podatków dworskich, ani w całości, ani w części na osadników z tytułu posiadania tychże gruntów, przelewanym być nie może.

Art. 8. Postępowania z urzędu wolno żądać każdéj stronie niezwłocznie, bez względu czy z gruntów tych odbywaną jest robocizna w naturze, czy płacony za nią okup prawny.— Co do osad czynszowo-pańszczyznianych, lub uiszczających obok czynszu w gotowiznie, osepy i daniny, postępowanie z urzędu żądane być może jeżeli nie istnieją z osadnikami umowy czasowe, czy to piśmienne czy ustne, czas trwania dzierżawy określające i bądź przyznane przez strony, bądź tabellami praestacyjnemi albo innemi piśmiennemi dowodami wzmocnione, bez względu czy umowy takie są w myśl postanowienia Rady Administracyjnéj z d. 16 (28) Grudnia 1858 r. zatwierdzone lub nie.

Wrazie zaś istnienia takich umów, postępowanie z urzędu żądane być może dopiero po upływie czasu na który zostały zawarte.

Art. 9. Postępowanie z urzędu prawem niniejszem wskazane nie rozciąga się do osad rolnych:

a) Utworzonych z gruntów dworskich po zapadnięciu Ukazu z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r.

b) Do osad karczemnych, młynarskich, kowalskich, strycharskich, jako też officjalistów dworskich, to jest, służby leśnéj, owczarskiéj, ogrodowéj i t. p.

c) Do ogrodów, gruntów, łąk i pastwisk przez rolników obok zajmowanych przez nich osad, trzymanych czasowo, z obowiązkiem uiszczania z tych użytków dworowi czynszu w gotowiznie, osepu, danin lub robocizny, albo oddawania z nich części plonów w naturze.

d) Do osad trzymanych na mocy umów czasowych, dotąd nie wyexpirowanych, przed rokiem 1846. prawnie zawartych, czy to piśmiennych czy ustnych, jeżeli z umów tych wypływa dla właściciela po ich expiracyi prawo zupełnego rozporządzenia gruntami.

Art. 10. Pomoc z urzędu dodaną będzie, gdy jéj zażąda albo sam właściciel majątku, lub prawnie reprezentujący jego osobę, albo posiadający pełnomocnictwo ogólne lub szczególne,—Ze strony włościan, gdy żądanie o seperację i regulacyę, rozdzielenie wspólności i uprzątnienie służebności i użytków, zaniosą wszyscy osadnicy, lub większość osadników.

Art. 11. Po oczynszowaniu bądź przez umowę, bądź z urzędu większéj części przestrzeni przez osadników zajmowanéj seperacya z urzędu jedynie na żądanie większości osadników miejsce mieć może.

Oczynszowanie wieczyste z urzędu na żądanie osadników, będzie miało miejsce względem tych tylko, którzy żądanie to zaniosą.

Art. 12. Czynność z urzędu dopełnianą będzie jedynie w zakresie żądania wniesionego przez jednę ze stron, i dotyczeć może tego tylko stosunku, w którym dobrowolne porozumienie się nastąpić nie mogło.

Art. 13. Bądź to po zaniesieniu przez którąkolwiek ze stron żądania o pomoc z urzędu, bądź wciągu już postępowania z urzędu, a nawet po jego ukończeniu, lecz przed wykonaniem na gruncie, — gdyby strony dobrowolnie porozumiały się i zawarły umowę piśmienną o seperacyą gruntów, o rozdział wspólności i zniesienie służebności i użytków, kontrakt taki będzie obowiązującym dla stron co do przedmiotów nim objętych, bez potrzeby rozpatrywania go i potwierdzania z urzędu. W takim razie postępowanie z urzędu, ograniczy się do stosunków układem nie załatwionych, a przez jednę ze stron pod urzędowe rozstrzygnięcie poddanych.

Art. 14. Umowy wieczyste czynszowe dobrowolne, oraz decyzje Władz co do ustalenia z urzędu tych stosunków, będą objawione w księgach wieczystych w Dziale III Wykazu hypotecznego dóbr, w których obrębie osady są położone.

Art. 15. Spory z umów między właścicielem dóbr, a osadnikami, rozpoznawane będą przez Sądy właściwe podług przepisów obowiązujących praw cywilnych i niniejszéj Ustawy.

TYTUŁ II.

Prawidła do ustanowienia z urzędu czynszów wieczystych.

Art. 16. Opłaty czynszowe ustanawiane będą z urzędu na podstawie klassyfikacyi gruntów, łąk, pastwisk, ogrodów i podług prawideł poniżéj wskazanych.

Art. 17. Do klassyfikacyi gruntów podział ich stanowi się następujący: gruntów ornych na pszenne i żytnie, z których pierwsze dzielą się na dwie klassy, a drugie na cztery klassy; łąk na oddzielne i polne, z których każde zawierają po cztery klassy; pastwisk podzielonych na trzy klassy, z tém zastrzeżeniem, że pastwiska, które uznane będą jako mogące być łąkami lub gruntem ornym, mają być podług swéj wartości klassyfikowane.

Bliższe oznaczenie, jakie grunta, łąki i pastwiska do każdéj z tych klass należą, znajduje się w dołączonym pod lit. A. wykazie.

Art. 18. Do każdego z rodzajów gruntu klassyfikacyą wykazanego, a pojedyńczą osadę składającego, zastosowaną zostanie normalna wysokość dochodu w życie, objęta dołączonym pod lit. B. wykazem.

Art. 19. Dochód na zasadzie powyższéj policzony, zamieniony zostanie na pieniądze, podług przecięciowéj ceny żyta z ostatnich lat 20tu, wyrachowanéj na zasadzie foraliów najbliższego targowego miasta, z wyłączeniem z nich dwóch lat najdroższych i dwóch najtańszych, których to cen przecięciowych wykaz, Delegacyom czynszowym z urzędu zakommunikowany będzie.

Art. 20. Z tak wyrachowanego dochodu potrącone zostaną:

a) podymne połączone z opłatą szarwarkową z osad wiejskich;

b) kontyngens liwerunkowy, jaki rolnicy z osad opłacali, lub jaki z nowo-wyznaczonych gruntów opłacać będą mieli obowiązek;

c) dziesięcina i meszne, należne z gruntów wiejskich;

d) wszelkie ciężary wieczyste lub opłaty na rzecz trzecich osób, do gruntów osadników przywiązane.

Nadto:

e) potrąconą zostanie ⅙ część dochodu brutto, jako fundusz na utrzymanie budowli i losowe wypadki;

f) oraz druga ⅙ część dochodu brutto, jako wynagrodzenie za ponoszone przez osadników ciężary gminne.

W ten sposób ustanowiony dochód z gruntów w gotowiźnie, stanowić będzie wysokość czynszu rocznego.

Art. 21. Jeżeli zabudowania przez osadników zajmowane, są własnością właściciela majątku, lub gdy tenże dostarczy drzewa na przebudowanie osad, niemniéj gdy do niego należyć będą załogi lub zasiewy, a umowa dobrowolna pod względem zwrotu tych przedmiotów w naturze lub spłaty wartości czy od razu, czy częściami nie nastąpi, wówczas Władza z urzędu czynsz oznaczająca, ustanowi wartość zabudowań, materjałów, załóg i zasiewów, i procent od téj summy w stosunku 5% do ustanowionego czynszu doliczy.

Art. 22. Tam gdzie zaszłoby żądanie zniesienia służebności i użytków, z jakich osadnicy na mocy tytułów prawnych piśmiennych korzystają, jako to: wolnego wrębu w lasach, zbierania gałęzi, suszu, ściołki, pastwiska w lasach i na przestrzeniach dworskich, pobierania drzewa na budowle, opał, grodzenie lub porządki gospodarskie i t. p., a oddzielne wynagrodzenie za te użytki między stronami umówioném nie było, Władza z urzędu czynszująca ustanowi przybliżoną roczną wartość tych użytków, i takową z wyrachowanego czynszu potrąci.

Dogodności tego rodzaju oparte na saméj tylko używalności z chwilą dopełnionego oczynszowania, o ile odmienne umowy nie zaszły, uchylają się.

Art. 23. Miejscowe okoliczności wywierające wpływ na dochody, jako to:

1) Łatwość komunikacyj lądowych i wodnych.

2) Bliskość zakładów przemysłowych, lub większych miast.

3) Większa lub mniejsza ludność miejscowa i okoliczna.

4) Stan umierzwienia i doprawy gruntów na czynsz oddawanych.

5) Większa lub mniejsza łatwość zaopatrywania się w materjał budowlany i opałowy, bądź pojedyńczo, bądź razem wzięte, mogą wpływać na podwyższenie lub obniżenie wyrachowanego czynszu od 1 aż do 25 na sto procentu, wten sposób, że korzystniejsze dla dochodów gospodarskich położenie ma być powodem podwyższenia wysokości czynszu, brak zaś lub ograniczenie tych korzyści, spowoduje stosunkowe jego obniżenie.

Art. 24. Po potrąceniu z czynszu lub dodaniu do niego kwot wyrażonych w artykułach poprzedzających, pozostająca ilość ustanowiona w gotowiznie dla każdéj osady, będzie czynszem dzierżawnym wieczystym.

Art. 25. Wolno jednakże stronom zastrzedz, aby wyrachowany czynsz z urzędu, co lat 20 ulegał zmianie, odpowiedniéj do ceny przecięciowéj żyta z tego przeciągu czasu wedle Art. 19-go niniejszego prawa otrzymanéj. Wolno im także o czynsz tym sposobem z urzędu ustanowiony, zawrzeć umowę czasową dwudziestoletnią, podług Art. 2-go prawa niniejszego.

Art. 26. Czynsz ustanowiony z urzędu, osadnicy obowiązani będą uiszczać z dołu w dwóch równych półrocznych ratach, to jest: na S-ty Marcin czyli w d. 30 Października (11 Listopada) i na S-ty Wojciech, to jest: w dniu 11 (23) Kwietnia każdego roku, jeżeli o termin inaczéj się nie umówią.

TYTUŁ III.

Prawidła seperacyi z urzędu gruntów dworskich od osad rolnych, oraz rozdzielania wspólności i usunięcia służebności i użytków.

Art. 27. Przedmiotem seperacyi z urzędu, czyli oddzielenia posiadłości dworskich od uposażeń osadników, mogą być tylko gunta pod Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadające, niemniéj osady po roku 1846-m opustoszałe.

Pustki w roku 1846 istniejące, chociażby w tabellach praestacyjnych były wykazane, należą do gruntów folwarcznych.

Art. 28. Ogólna przestrzeń gruntów, składających w myśl powyższego artykułu uposażenie osadników, co do swéj wartości uszczuplaną być nie może.

Przenoszenie osadników przy regulacyi z urzędu, może mieć miejsce tylko w obrębie dóbr jedną i tąż samą księgą hypoteczną objętych.

Art. 29. Oznaczenie wartości zamiennéj gruntów, łąk i pastwisk, natąpi na zasadzie klassyfikacyi w Art. 17m niniejszego prawa przepisanéj, w stosunku dochodu w życie w wykazie *A* obliczonego; z tém wszakże zastrzeżeniem, że bez zgodzenia się osadników nie można im wyznaczać:

a) w zamian za lepsze grunta tyle gorszych, iżby otrzymać mieli w ogóle więcéj jak o połowę dawniéj posiadanych;

b) w zamian za gorsze grunta tyle lepszych, aby nowo nadane wynosiły mniéj jak ⅔ dawniéj posiadanych;

c) w zamian za grunta czyste, zarośli wynoszących więcéj jak ⅓ część osady.

Art. 30. Gdzie skutkiem oddzielenia zajęte zostaną rolnikom ogrody warzywne lub owocowe bez możności wynagrodzenia ich innymi podobnymi ogrodami, wówczas za jeden mórg ogrodu wydzielić im należy dwa morgi gruntu II-giéj klassy pszennéj, lub w odpowiedniéj ilości I-éj żytniéj, a w braku tych, stosunkowe powiększenie z gruntow klass innych

Art. 31. Gdzieby miejscowość nie dozwalała po oddzieleniu oddać osadnikom takiéj przestrzeni łąk, jaką poprzednio zajmowali, tam można ich wynadgrodzić odpowiednią ilością gruntu ornego, przy uwadze na przepisy Art. 29.

Bez dobrowolnego wszakże zgodzenia się osadników, nie wolno będzie uszczuplić im łąk więcéj jak o ⅓ część.

Art. 32. Właściciel majątku albo zostanie zobowiązany do opłaty jednorazowego wynagrodzenia, albo osadnicy przez pewien czas od opłaty czynszów w całości lub części uwolnieni będą w razach następujących:

a) jeżeli osadnikom zajęte zostaną w ogrodach drzewa owocowe lub inne użyteczne, dziczki lub szczepy w szkółkach i t. p.;

b) jeżeli nowo zamienione grunta będą oddane osadnikom nie w takim samym stanie obrobienia i umierzwienia, w jakim dawniejsze w użytkowanie właściciela dóbr przejdą;

c) jeżeli w zamian za grunta i łąki czyste, wypadną dla osadników przestrzenie zarosłe, kamieniste lub nierównością powierzchni uprawę roli utrudniające.

Art. 33. Przy każdem oddzieleniu, wszystkie osady jednéj wsi, w jednéj nierozłącznéj przestrzeni wyznaczone być powinny.

Gdzieby jednak miejscowość temu stała na przeszkodzie lub gdzieby odstąpienie od téj zasady, zapewniało dogodniejsze urządzenie osad, tam wyjątkowo będzie można wydzielać grunta dla jednéj wsi, w dwóch lub więcéj nie łączących się z sobą przestrzeniach.

Art. 34. Jeżeli w dobrach przedmiotem postępowania z urzędu będących, znajdują się przestrzenie należące do probostw, instytutów albo gmin, tak położone, że oddzielenie gruntu dworskiego od osad rolnych, wymagałoby zarazem dokonania zamiany rzeczonych wyżéj gruntów, żądająca seperacyi strona winna w takim razie udać się do Komisji Rządowéj Spraw Wewnętrznych lub Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i z udziałem urzędników przez też Komisje wyznaczonych oddzielenie gruntów należących do probostw, instytutów lub gmin, sposobem zamiany przestrzeni, dokonać jednocześnie z oddzieleniem gruntów przez osadników zajmowanych.

Art. 35. W razie zaniesionego przez jednę ze stron żądania o rozdzielenie pastwisk używanych wspólnie przez inwentarz dworski i osadników, pastwiska te ulegną oddzieleniu w stosunku utrzymać się mogącego bydła na gruncie folwarcznym i wiejskim.

Jeżeliby stosunek ten a następnie i podział pastwiska w drodze dobrowolnéj ugody nie został ustanowiony, rozdzielić należy pastwiska w stosunku rozległości gruntów i łąk dworskich i przez osadników zajmowanych.

Art. 36. Gdyby wspólnie używane pastwisko w żadnéj części rolnikom dostać się nie mogło, w takim razie należy im gdzieindziéj wydzielić odpowiedniéj obszerności i wartości pastwisko, a gdyby i tego dla braku stosownéj przestrzeni uczynić nie było można, wynagrodzić ich gruntami lub łąkami, odpowiednio do przepisów Art. 29.

Art. 37. Opuszczone po Ukazie z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. osady wiejskie czyli tak zwane pustki, w chwili oczynszowania znajdujące się, lub w razie wykonywania seperacyi, równo wartujące onym przestrzenie ziemi, o ile ich właściciel przy oczynszowaniu nie osiedla, za zgodą osadników powinny im być dla powiększenia uposażenia rozdane.

Jeżeli zaś osadnicy na to się nie zgodzą, grunta opustoszałe podzielone będą na osady, byle nie mniejsze jak trzy morgi. Komisja czynszowa z takich pustek, czynsz podług zasad z urzędu ustanowi, a Delegacya Powiatowa przez decyzją czynność tejże Komissji rozpozna i zadecyduje.

Takie osady właściciel nowemi gospodarzami w ciągu lat trzech winien osadzić.

Art. 38. Przy seperacyi z urzędu półtory morgi miary nowopolskiéj gruntu żytniego, w miejscu na wystawienie szkoły elementarnéj dogodném, zostanie wydzielonych z pustek i grunt ten będzie zapisany w regestrach pomiarowych jako własność szkolna.

Art. 39. Podział nowo oddzielonych uposażeń, za zgodą osadników może nastąpić w innym rozmiarze pojedynczych osad od tego, jaki istniał przed urządzeniem, z warunkiem wszakże, aby żadna z nowo utworzonych osad, nie obejmowała mniéj jak 3 morgi gruntu ornego.

Również wspólność pastwiska między osadnikami w razie ich żądania zachowaną być może.

Art. 40. W razie zaniesionego ze strony osadników żądania o dokonanie podziału osad z urzędu, wydzielona będzie dla każdego z osadników taka ilość gruntów, ogrodów, łąk i pastwisk, jaką przed urządzeniem posiadał, lub ile dla każdego z nich wypadnie z zamiennéj tych użytków wartości.

Art. 41. Podział nowo oddzielonych gruntów, z urzędu pomiędzy osadnikami, jeżeli się inaczéj pomiędzy sobą nie ułożą, może być odpowiednio do miejscowości i do warunków zapewnić zdolnych dobre i łatwe prowadzenie gospodarstwa rolnego:

a) albo sielski, to jest przez pomieszczenie lub pozostawienie siedzib w jedném miejscu, obok podziału gruntów ornych kolonjalnie, lub na kilka pól;

b) albo kolonialny, przez wyznaczenie dla każdego z osadników całego przypadającego dlań gruntu w jednéj przestrzeni, tak jednak, aby zabudowania osadników każdego na swym gruncie zbyt odległe od siebie nie wypadały.

Art. 42. Jeżeli w skutek seperacji gruntów z urzędu, wyniknie potrzeba przeniesienia zabudowań osadników w inne miejsca, wtenczas, przeniesienie to, odbędzie się kosztem strony seperację popierającéj.

Gdy zabudowania osadników okażą się niezdatne do przeniesienia, wtenczas bez względu czyją są własnością, właściciel majątku obowiązany będzie dostarczyć materjałów do budowli, wedle oznaczenia i szacunku z urzędu ustanowić się mających. Osadnicy w każdym razie obowiązani będą dodać pomoc w zwózce materjałów i w pracy ręcznéj.

Wynagrodzenie za budowle lub za dostarczone materjały przez właściciela majątku, oznaczone zostanie w wypadkach i w sposób art. 21 przewidziany.

TYTUŁ IV.

O prawach i obowiązkach wzajemnych właścicieli i osadników wieczysto-czynszowych.

Art. 43. Prawo Sejmowe z d. 1 (13) Czerwca 1825 r. niéma zastosowania do czynszów wieczystych z osad będących przedmiotem niniejszego Ukazu.

Czynsz wieczysty bądź przez dobrowolną umowę, bez względu na czas w którym została zawartą, bądź z urzędu ustanowiony, jest z istoty swéj spłacalny w myśl art. 530 Kodeksu Cywilnego.

Przez spłatę czynszu w myśl art. 8 Ukazu z d. 4 (16) Maja r. b. osadnik wieczysty staje się właścicielem zupełnym swojéj osady. Gdzie i dopóki to nie nastąpi, stosunki między właścicielami dóbr a osadnikami wieczysto-czynszowymi, o ile odmienne w téj mierze umowy nie zachodzą, rządzone będą następującemi przepisami.

Art. 44. W osadach wieczysto-czynszowych prawo własności jest podzielone. Własność istoty czyli główna (dominium directum) do właściciela dóbr, a własność użytkowa (dominium utile) do osadnika należy.

Art. 45. Prawo propinacji, polowania i rybołówstwa, służy wyłącznie właścicielowi głównemu, jeżeli osadnicy nie nabyli tych praw z mocy przywileju, nadania lub umowy.

Właściciel użytkowy jest zarazem właścicielem zupełnym budowli i tego wszystkiego, co się na powierzchni znajduje.

Wszelkie użytki tak zwyczajne jako i nadzwyczajne należą do niego.

Art. 46. Bez zezwolenia właściciela głównego, nie wolno wieczystemu osadnikowi rozporządzać osadą w sposób mogący uszczuplić jéj wartość, lub obniżyć dochody, ani obracać jéj na użytek odmienny od tego, na jaki przy oddaniu w posiadanie była przeznaczoną.

Prawo korzystania z pokładów kruszczu, węgla, torfu oraz gliny i łomów kamiennych, wyjąwszy tych dwóch ostatnich na własną potrzebę osadnikowi wieczystemu nie służy.

Skarb o ile według art. 716 Kod. Cyw. jest własnością właściciela gruntu, należy w jednéj połowie do właściciela głównego, a w drugiéj do właściciela użytkowego.

Art. 47. Wieczysty osadnik bez zezwolenia właściciela głównego nie może osady ani jéj części wydzierżawić, zastawić ani przelać na innego przez umowę, darowiznę, lub rozporządzenie woli ostatecznéj.

Umowy i rozporządzenia przeciwne temu zakazowi, będą samem przez się prawem nieważne, i nowy nabywca osady, do jéj objęcia przypuszczony nie zostanie.

Art. 48. Właściciel główny może odmówić zezwolenia tylko w razie, jeżeli ubiegający się o osadę jest złego prowadzenia się, lub nie posiada środków do należnego zagospodarowania osady.

W razie gdyby właściel bezzasadnie pozwolenia swego odmawiał, lub na urzędowe o to zawezwanie w dniach 15tu nieodpowiedział, Sąd właściwy na żądanie interesowanych po rozpoznaniu sporu, upoważni osadnika do zawarcia czynności wymienionych w poprzedzających artykułach.

Art. 49. Osady wieczysto-czynszowe ani za życia ani po śmierci osadników, dzielone być nie mogą.

Art. 50. Po zejściu beztestamentowem wieczystego osadnika, jeżeli sukcessorowie nie zgodzą się, który z nich ma objąć całkowitą osadę, lub względem sprzedaży prawa własności użytkowéj nie ułożą się, w takim razie prawo do posiadania osady wieczysto-czynszowéj na popieranie strony interesowanéj przez licytację publiczną sprzedane zostanie.

Art. 51. Gdy osadnik wieczysto-czynszowy umrze bez pozostawienia spadkobierców w stopniach przez prawo cywilne do dziedziczenia powołanych, prawo własności użytkowéj łączy się z prawem właściciela głównego, który staje się zupełnym właścicielem osady.

Toż samo ma miejsce co do osad wieczysto-czynszowych, samowolnie opuszczonych przez osadników, a do których to osad nikt

w przeciągu lat trzech pomimo ogłos zeń w art. 118 przewidzianych, niezgłosi się.

Art. 52. Osadnik oprócz czynszu wieczystego, ponosić winien: wszelkie podatki, składki i należności skarbowe i administracyjne, oraz powinności gminne do gruntu lub zabudowań osady przywiązane, tak zwyczajne jak i nadzwyczajne.

Obowiązany jest także uiszczać dziesięcinę, meszne, opłatę szkolną, składkę ogniową; utrzymywać i naprawiać mosty na jego gruncie będące, a do wyłącznego jego użytku potrzebne; pilnować granic swojéj osady, i prowadzić swoim kosztem procesa possesoryjne i inne do własności użytkowéj się odnoszące.

Spory o własność istoty osady wieczysto-czynszowéj, prowadzić winien właściciel główny, i tenże odpowiada osadnikowi na przypadek przegranéj, i za szkody zrządzone przez naruszenie używalności osady.

Art. 53. Osadnik wieczysto - czynszowy, z powodu klęsk losowych zwyczajnych lub nadzwyczajnych, przewidzianych lub nieprzewidzianych, nie ma prawa żądać żadnego wynagrodzenia w czynszu.

Art. 54. Niewolno jest osadnikowi wieczysto-czynszowemu zaciągać długów na osadę; długi zaś osobiste mogą być poszukiwane jedynie na jego ruchomym majątku, z wyjątkiem wszakże przedmiotów do uprawy gruntu i utrzymania gospodarstwa potrzebnych — postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 8 lipca 1823 r. od zajęcia wyłączonych.

Art. 55. Jeżeli własność użytkowa jednéj osady należy do kilku, wszyscy za wypłatę czynszu solidarnie odpowiadają właścicielowi.

Art. 56. Egzmissja z osad wieczysto-czynszowych, nastąpi za wyrokiem sądowym przez przedaż publiczną prawa własności użytkowéj w następujących razach:

a) Gdy osadnik wopłacie dwuletniego czynszu zalegnie;

b) Gdy w gospodarstwie do tego stopnia opuści się, iż należne z osady ciężary nie będą mogły z dochodów być opędzane.

Art. 57. Przepisy niniejszego tytułu stosują się także do umów wieczysto-czynszowych, dobrowolnie zdziałanych, o ile też umowy inaczej nie rozporządzają.

C Z Ę Ś Ć II.

TYTUŁ V.

O Delegacjach powiatowych, Komisjach czynszowych i składzie Rady Stanu do spraw z oczynszowania.

Art. 58. Na żądanie jednéj ze stron zaprojektowane z urzędu oczynszowanie, seperacja gruntów folwarcznych od wiejskich, rozdział wspólności i zniesienie dogodności i służebności, ostatecznie rozpoznawać i decydować będzie większością głosów w każdym powiecie, Delegacja czynszowa powiatowa.

Art. 59. Rada Powiatowa każdorocznie z pomiędzy Członków swoich i ich zastępców wybierze sześciu Członków do Delegacji czynszowéj, którzy z pomiędzy osób pomieszczonych na liście wybieralnych do Rady Powiatowéj, takąż liczbę Członków przybiorą.

Powyższa liczba dwunastu wraz z Członkiem ekonomicznym, o którym mówi art. 66, stanowią skład Delegacji czynszowéj powiatowéj.

Art. 60. Członkowie do składu Delegacji czynszowéj wybrani, zanim przystąpią do czynności, wykonają przed prezydującym w Radzie Powiatowéj, przysięgę w rotę następującą:

„Ja N. N. przysięgam Panu Bogu etc., iż przy wykonywaniu z urzędu czynności oczynszowania, seperacji gruntów, rozdziału wspólności lub zniesienia służebności i dogodności postępować będę sumiennie, podług znajomości rzeczy, i z zastosowaniem się do praw i obowiązujących przepisów; że tak przy téj czynności jak przy wydawaniu decyzji, zachowam ścisłą bezstronność bez względu na własne widoki i na przyjaźń lub nieprzyjaźń.“

Art. 61. Cały skład Delegacji czynszowéj wybierze z pomiędzy siebie prezydującego, a ten wyznaczy Członka do prowadzenia protokółów posiedzeń.

Art. 62. Komplet prawny Delegacji do wydania ostatecznych decyzji, składa się z Członków pięciu, między którymi z urzędu znajdować się powinien Członek ekonomiczny.

Art. 63. Delegacja czynszowa Powiatowa, zbierać się będzie w mieście powiatowém najmniéj raz na kwartał w pierwszéj połowie miesięcy: Stycznia, Kwietnia, Lipca i Października, a urzędować dotąd, dopóki niezdecyduje przedmiotów w ubiegłym kwartale nagromadzonych. W razie naglejszéj potrzeby, prezydujący ma prawo zwołać ją każdego czasu.

Art. 64. Na wezwanie Delegacji Powiatowéj, Naczelnik Powiatu winien dodać jéj pomoc kancelaryjną i piśmienną, oraz udzielić wszelkich objaśnień i pomocy w zakresie przepisów. Nadto Naczelnik Powiatu dostarczy lokal do obrad Delegacji powiatowéj potrzebny, i wyznaczy Urzędnika do prowadzenia dziennika i dozoru nad archiwum, które oddzielnie prowadzone i zachowane być winno.

Art. 65. Dla wykonania na gruncie czynności przez jednę ze stron pod rozstrzygnięcie z urzędu poddanych, Delegacja czynszowa z łona swego wydeleguje dwóch Członków, którzy wraz z Urzędnikiem Ekonomiczno-Administracyjnym stanowić będą Komisję czynszową.

Art. 66. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, w miarę uznanéj potrzeby w Powiatach, zamianuje do tych czynności oddzielnych Urzędników z techniką ekonomiczną obeznanych, i doda niektórym jednego lub więcéj adjunktów.

Rządy Gubernialne zarazem przeznaczą w każdym powiecie, z miejscowych urzędników odpowiednią kwalifikację posiadających, zastępców, dla Członka Ekonomicznego i jego adjunktów.

Art. 67. Członek ekonomiczny zarówno z innymi Członkami mieć będzie głos stanowczy przy naradach i decyzjach Komisji Czynszowéj, nadto, obowiązany jest prowadzić w niéj protokół czynności, obrachować stopę czynszów, oraz redagować zapadłe decyzje i układać projekt do stanowczego urządzenia.

Art. 68. Członkowie delegacji czynszowéj powiatowéj i wyznaczeni przez nią członkowie Komisji Czynszowéj, pełnią swe obowiązki bezpłatnie. Urzędnik zaś ekonomiczny lub jego zastępcy, oraz urzędnicy technicy, za biegłych użyci, pobierać będą djety odpowiednie do przepisów wskazanych w Ukazie z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1850 r. (Dz. P. T. 43), bez względu na zastrzeżenie w art. 23 tegoż Ukazu zawarte. Biegłym miejscowym, do klasyfikacji i oszacowania użytym, przeznaczone być może wynagrodzenie nie wyższe nad 30 kop. sr. za dzień na czynności strawiony.

Art. 69. Komisji Czynszowéj przy zjeździe na grunt towarzyszyć będzie jeometra patentowany, a przez stronę żądającą do działania z urzędu ugodzony.

Gdyby ugoda taka nie nastąpiła, Kommissja Czynszowa jeometrę z urzędu wyznaczy i zapewni mu djety i koszta przepisami skarbowemi oznaczone. Co do wysokości tych kosztów, stronom służy odwołanie się do Delegacji powiatowéj.

Art. 70. Do klasyfikacji gruntów, do rozdziału wspólności i do zniesienia służebności i dogodności, Komisja Czynszowa po zjeździe na grunt, przybierze dwóch biegłych wskazanych z pomiędzy miejscowych mieszkańców z gospodarstwem rolnem obeznanych, po jednemu przez właściciela majątku i przez osadników.

Gdyby na wybór biegłych strony nie zgodziły się, Komisja Czynszowa wyznaczy ich z urzędu, a w każdym razie od biegłych, na rzetelność opini udzielić się mianej, przysięgę odbierze.

W razie zażądania jednéj ze stron lub w razie uznanéj potrzeby, Komisja Czynszowa na biegłego przybrać może urzędnika z techniką leśną lub budownictwem wiejskiem obeznanego.

Art. 71. Komisja Czynszowa raz rozpoczętą czynność na gruncie, bez przerwy prowadzić i ukończyć powinna. Miejscowy Wójt Gminy i właściciel dóbr mają obowiązek udzielić jéj wszelką pomoc tak kancelaryjną jako też inną.

Art. 72. Stronom nie służy możność odwoływania się od decyzji przygotowawczych wydawanych w ciągu działania na gruncie przez Komisję Czynszową.

Odwołanie się do delegacji powiatowéj będzie dopuszczalnem co do wszystkich szczegółów spornych wtedy, gdy całe dzieło ukończonej na gruncie czynności pod ostateczną decyzję tejże delegacji przedstawione zostanie.

Art. 73. Do składu Delegacji Powiatowéj, Członkowie Komisji Czynszowéj, przy rozpoznawaniu dzieła tejże, należeć nie mogą, wyjąwszy członka ekonomicznego lub jego zastępcy. Gdyby Delegacja Powiatowa na wniosek stron lub z urzędu uznała działanie tejże Komisji za niedostateczne, przepisom nieodpowiednie, lub gdyby znalazła potrzebę uzupełnień dowodów, lub zbadania rzeczy na gruncie, mocną będzie nakazać powtórny zjazd Komisji Czynszowéj na grunt, a nawet w miarę okoliczności inny skład tejże Komisji do tego naznaczyć.

Art. 74. Przed wydaniem ostatecznéj decyzji wolno jest delegacji powiatowéj, dla otrzymania potrzebnych objaśnień, przyzwać przed siebie, albo strony interesowane, albo biegłych i świadków czynności na gruncie.

Art. 75. Przy decydowaniu względem projektów ostatecznego uregulowania stosunków właścicieli głównych z osadnikami wieczystymi, Delegacja Powiatowa winna ściśle przestrzegać, aby projekta te nie wykraczały z granic służących jéj atrybucji; aby były zgodne z przepisami niniejszego prawa; nie dążyły do uciążenia osadników i nie obniżały wartości majątku; niemniéj aby prawa osób trzecich i Instytutów kredytowych w niczem nadwerężone nie zostały. Delegacja Powiatowa decyzję swą wyda w sposobie wyroku, który mieć będzie moc orzeczenia w ostatniej instancji.

Art. 76. Jeżeli po jego ogłoszeniu strony w dniach 15tu dobrowolnie nie ułożą się, i kontraktu urzędowego nie zawrą, Delegacja Powiatowa wyrok swój prześle z urzędu Prezesowi właściwego Trybunału, który bez przyzywania stron i bez wdawania się w rozpoznawanie zasad orzeczenia Delegacji, doda jéj klauzulę egzekucyjną. Przeciwko tak uprawnionemu wyrokowi, ani apelacja, ani opozycja z powodu zaoczności, ani restytucja nie mają miejsca.

Art. 77. Wolno jest jednakże każdej ze stron na wyrok powyższy lub na decyzję Delegacji wydaną w myśl art. 87 podać skargę rekursową do Rady Stanu Królestwa, w następujących przypadkach:

a) Gdy do składu Delegacji, która wyrok wydała, należeli z głosem stanowczym Członkowie Komisji Czynszowéj, co do któréj dzieła tenże wyrok zapadł; lub gdy przeciwnie do składu Komisji Czynszowéj i Delegacji Powiatowej Członek ekonomiczny nie wchodził;

b) Gdy Delegacja zajmie się rozstrzygnięciem z urzędu, czynności przez umowę dobrowolną już załatwionych;

c) Gdy wniesione żądanie o pomoc z urzędu bezzasadnie odrzuci, lub gdy w działaniu tém przekroczy zakres żądania wniesionego przez jednę ze stron, — wreszcie gdy wrazie złożonych tytułów i wytoczonego sporu, nie postąpi podług przepisu art. 94;

d) Gdy wyda decyzje wkraczające w atrybucje Sądów Cywilnych, lub Władz Administracyjnych i Skarbowych;

e) Gdy jawnem będzie, iż Delegacja dopuściła zmniejszenia lub wcielenia do przestrzeni dworskiéj, gruntów pod Ukaz z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podchodzących, bez zamiany ich na inne równéj wartości, niemniéj gdy dopuściła takowego naruszenia gruntów należących do instytutów duchownych i własności gmin;

f) gdy Delegacja Powiatowa zniesie dogodności na mocy tytułów prawnych piśmiennych, osadnikom służące, bez potrącenia w czynszu osobnego wynagrodzenia za te użytki;

g) gdy Delegacja orzekła egzmisję osadników, którzy nie oświadczyli protokularnie przed Komisję Czynszową, że uchwalonego przez nią urządzenia, lub ustanowionych opłat nie przyjmują;

h) gdy Delegacja nakaże przeniesienie osadników wbrew przepisowi art. 28 do dóbr inną księgą hypoteczną objętych.

Art. 78. Do skargi rekursowéj między dowodami, winien być dołączony wypis urzędowy zaskarżonego wyroku.

Rada Stanu w Wydziale spornym na drodze przedwstępnego rozpoznania wyda decyzję, przez którą albo skargę, jeżeli jéj bezzasadność będzie widoczną jako niedopuszczalną wprost odrzuci, albo przyjęcie do instrukcji orzecze.

Art. 79. W tym ostatnim razie, rozpoznanie sprawy należeć będzie do Rady Stanu w Składzie do spraw z oczynszowania, złożyć się mającym, z połączenia Wydziałów Spornego i Skarbowo-administracyjnego.

Komplet składu do spraw z oczynszowania, stanowić będzie siedmiu Członków.

W tym celu Prezes Rady Stanu do liczby przez połączenie dwóch Wydziałów jak wyżéj złożyć się mającéj, przydzielać będzie Radcę Stanu, lub Członka Rady nie zasiadającego w Wydziałach.

Art. 80. Rada Stanu w składzie do spraw z oczynszowania, albo zaniesioną skargę jako bezzasadną oddali, albo zaskarżony wyrok lub decyzję w całości lub w części skasuje, i strony odeśle napowrót do téj saméj Delegacji Powiatowéj, która w innym oprócz Członka ekonomicznego składzie osób, do rozpoznania tego samego dzieła lub jego części przystąpi, jeżeli czynność ta po wyroku Rady Stanu przez dobrowolne porozumienie się stron załatwioną nie zostanie.

Art. 81. Sposób postępowania przed Radą Stanu w sprawach z oczynszowania oddzielne postanowienie Rady Administracyjnéj przepisze.

Art. 82. Djety i koszta należne urzędnikowi Administracyjno-ekonomicznemu, jeometrom, oraz biegłym z urzędu powołanym ponosi strona wywołująca działanie z urzędu, a w razie gdyby obie strony żądania wniosły zapłacą je po połowie.

Wszystkie czynności i korespondencje Delegacij Powiatowych i Komisij czynszowych, wolne są od użycia papieru stemplowego i od portorji.

Art. 83. Delegacja Powiatowa na każde zażądanie stron interesowanych, wypis wierzytelny protokułów i decyzji Komisji Czynszowéj, oraz ostatecznéj swojéj decyzji w kopji przez prezydującego poświadczonéj wydawać jest obowiązaną.

Art. 84. Decyzje Delegacij Powiatowych oprócz rekursu do Rady Stanu w Wydziale Spornym w Składzie do spraw z oczynszowania, na żadnej innej drodze czy to sądowéj czy administracyjnej skarżone być nie mogą, z wyjątkiem tego, co poniżéj w art. 92 o własności budynków i o załogach jest powiedziano.

TYTUŁ VI.

O sposobie postępowania Komisji Czynszowych.

Art. 85. Podanie na piśmie o pomoc z urzędu, wnoszone będzie do Delegacji Powiatowéj za pośrednictwem właściwego Naczelnika Powiatu.

Delegacja Powiatowa wyznaczy jak najrychlej Komisję Czynszową. Ta ostatnia zawiadomi Wójta Gminy o dniu, w którym na grunt przybędzie, oraz wezwie go aby od właściciela majątku ściągnął dowody potrzebne do rozpoczęcia działania, a mianowicie jeżeli pomoc z urzędu ma się rozciągać do wszystkich czynności w których dla stron jest zapewnioną:

a) tabellę praestacyjną z roku 1846 wraz z decyzją co do niéj wydaną, oraz dodatkową z r. 1861, gdzie dla zapisania okupu prawnego sporządzoną została;

b) plany i rejestra pomiarowe dóbr, wykazujące uposażenie osadników w chwili zaniesionego o pomoc żądania;

c) wykaz hypoteczny majątku;

d) wykaz podatków przez osadników opłacanych z Kasy Powiatowéj wydany;

e) świadectwo o wysokości uiszczane przez osadników dziesięciny lub mesznego, wydane przez właściwego Proboszcza lub beneficjanta.

Jeżeli zaś żądana pomoc z urzędu, dotyczy niektórych tylko czynności, Komisja Czynszowa oznaczy jakie z powyższych dowodów będą wymagane.

Art. 86. Po przybyciu na grunt Komisja Czynszowa, przedewszystkiem ze złożonych dowodów przekona się, czy strony są do działania prawnie upoważnione i czy rozwinięciu czynności z urzędu nie stają na przeszkodzie umowy dobrowolnie zawarte, lub prawa nabyte i ustalone.

Poczem w stosownym protokóle oznaczy przedmiot zażądanego działania z urzędu, i jeżeliby która ze stron przedstawiła projekt przemiany dotychczasowych stosunków, projekt ten zakomunikuje stronie naprzeciw któréj odbywa się postępowanie z urzędu.

Gdy strony do dobrowolnego porozumienia skłonić się nie dadzą, lub gdy żadna ze stron projektu nie przedstawi, Komisja Czynszowa protokularnie oświadczy stronom, że działanie z urzędu na zasadzie przepisów niniejszego prawa rozwinięte będzie.

Art. 87. Wrazie gdyby Komisja Czynszowa uznała na mocy złożonych jéj dowodów i objaśnień na gruncie zebranych, że działanie z urzędu wedle przepisów miejsca nie ma, wyda w téj mierze decyzję motywowaną.

Strony niepoprzestające na ogłoszonéj decyzji, podadzą do protokułu wnioski swe i zarzuty. Komisja Czynszowa zawiesiwszy dalsze działanie, decyzję swą wraz z dowodami prześle pod ostateczne rozpoznanie Delegacij Powiatowéj i o tem strony uwiadomi.

Art. 88. Działanie z urzędu rozpocznie się od oznaczenia w każdéj wsi rozległości przestrzeni gruntów pod Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podchodzących. Za podstawę do tego sprawdzenia posłużą mapy i rejestra pomiarowe z r. 1846.

Gdzie map tych nie będzie i stan rzeczy na gruncie okaże się niezgodnym z tabelami praestacyjnemi, tam Komisja Czynszowa przez wybadanie protokularne stron wyjaśni, jakie zmiany zaszły po r. 1846 i porówna je ze stanem rzeczy na gruncie.

W każdym razie Komisja w motywowanej decyzji oznaczy nadto:

a) przestrzeń gruntów zajmowanych przez osadników w chwili jéj działania;

b) przestrzeń przypadającą na pustki po r. 1846 powstałe.

Art. 89. Jeżeli zajdzie żądanie o ustanowienie czynszu, bez zamiany gruntów na inne, Komisja Czynszowa za pomocą biegłych przysięgłych stosownie do art. 17 oznaczy klasyfikację gruntów, ogrodów, łąk i pastwisk każdą osadę składających.

Obie strony mają prawo być obecnemi przy tej czynności, objaśnienia swe i spostrzeżenia czynić, oraz do protokółu podawać.

Każdy punkt sporny Komisja Czynszowa decyzją motywowaną rozstrzygnie, a następnie do oznaczenia wartości wszystkich użytków i okoliczności na zwiększenie lub zmniejszenie normalnego czynszu wpływających, odpowiednio do przepisów w Tytule II wskazanych, przystąpi.

Art. 90. Gdyby spory zaszły w następujących przedmiotach:

a) co do wartości zabudowań wiejskich do właściciela majątku należących;

b) co do wartości rocznéj przybliżonéj służebności i użytków w art. 22. wskazanych, natenczas Komisja Czynszowa, po zapisaniu do protokółu zdania biegłych miejscowych, opinję tę stronom przedstawi i po wysłuchaniu zarzutów i wniosków albo zaraz przez decyzję motywowaną spór rozstrzygnie albo wrazie uznanéj potrzeby przywoła biegłych z techniką leśną lub budownictwem wiejskiem obznajmionych i dopiero na zasadzie ich wyjaśnień do decyzji przystąpi.

Art. 91. Wartość zabudowań wiejskich zbytkowych, zajmowanych przez osadników, gdyby te do właściciela dóbr należały, Komisja Czynszowa ustanawiać będzie nie podług nakładu na ich wystawienie uczynionego, ale podług nakładu jaki byłby potrzebny na wzniesienie dla osadników porządnych gospodarskich budowli.

Art. 92. Spory o samą własność zabudowań, oraz czy wszyscy lub niektórzy z osadników posiadają załogi i zasiewy dworskie, Komisja Czynszowa na zasadzie złożonych jéj dowodów uzupełnionych badaniem stron i świadków, przez decyzję motywowaną rozstrzygnie.

W tych przedmiotach po ostatecznéj decyzji Delegacji Powiatowéj służy stronom droga Sądowa.

Art. 93. Po ogłoszeniu stronom protokółu obejmującego wyrachowanie przez Członka ekonomicznego ilości czynszu, z każdéj osady należnego, i po przyjęciu wniosków jakie strony przedstawią, Komisja Czynszowa, wyda w tym przedmiocie decyzję szczegółowo wymotywowaną i poda ją także do wiadomości stron.

Jeżeli strony na wysokość ustanowionego w ten sposób czynszu nie zgodzą się, Komisja Czynszowa oznajmi iż służy im prawo odwołać się do Delegacji Powiatowéj.

Art. 94. Seperacja i zamiana gruntów z urzędu przez jednę ze stron zażądana, zostanie wstrzymaną, jeżeli Komisji Czynszowéj złożone zostaną dowody że wytoczony jest spór na drodze sądowéj o sam tytuł użytkowania i rozległość gruntów osadnikom należnych, a jedna ze stron zawieszenia czynności seperacyjnéj zażąda.

Art. 95. Czynność seperacyjna usprawiedliwioną być winna mapami i rejestrami pomiarowemi wykazującemi:

a) Ile każdy osadnik zajmuje dotychczas przestrzeni w siedzibie, ogrodzie, gruncie ornym, łące i pastwisku, jako też jaka jest przestrzeń pastwisk przez całą wieś używanych, nakoniec pastwisk wspólnych osadników, dworu, probostwa i t. d.;

b) Ile każdy osadnik otrzyma ogrodów, gruntu ornego, łąk i pastwisk i jaka będzie przestrzeń pastwisk skutkiem nowego urządzenia, osadnikom wydzielić się mających.

Przestrzeń obejmująca pustki po roku 1846 powstałe, oraz grunt na szkołę elementarną przeznaczony, oddzielnie wykazane być winny.

Art. 96. Jeometrowie aż do czasu wydania Instrukcji do pomiaru dóbr prywatnych, obowiązani są sporządzać plany i rejestra pomiarowe:

a) Gruntów zajmowanych przez rolników osiedlonych w miastach podług Instrukcji wydanéj w roku 1823 przez b. Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji do pomiaru miast i gruntów miejskich;

b) Gruntów zajmowanych przez rolników osiedlonych we wsiach podług rozdziału III Instrukcji wydanéj w roku 1843 przez Komisję Przychodów i Skarbu do pomiaru dóbr Rządowych.

Art. 97. Jeżeli dobra nie posiadają mapy wiarogodnéj, Komisja Czynszowa w miarę potrzeby i uznania mocną jest nakazać sporządzenie takowéj mapy kosztem właściciela.

Komisja Czynszowa rozstrzygnie czy potrzebna jest mapa całych dóbr, czy tylko części z seperacją lub oczynszowaniem stosunek mającéj. Jeometra do polecenia Komisji Czynszowej ściśle się zastosuje.

Art. 98. Podstawą oznaczenia z urzędu zamiennéj wartości gruntów, ogrodów, łąk i pastwisk, będzie klasyfikacja gruntów każdéj osady odpowiednio do przepisów powyżéj zamieszczonych.

Po dokonaniu téj zamiany, Komisja Czynszowa w obec Wójta Gminy, okaże osadnikom przez wytknięcie na gruncie przestrzeń nowo dla nich zaprojektowaną i przełoży im we wszystkich szczegółach warunki zamiany.

Jeżeli osadnicy na objęcie wskazanych im nowych uposażeń nie zgodzą się, Komisja Czynszowa przyjmie do protokułu wszelkie zarzuty i wyjaśnienia, jakie podadzą, a następnie co do każdego punktu spornego wyda decyzję motywowaną. Decyzję tę stronom protokularnie ogłosi z oznajmieniem, iż mogą się od niéj odwołać do Delegacji Powiatowéj.

Art. 99. Gdyby osadnicy zgodzili się na zamianę gruntów w ogólnéj przestrzeni im okazanéj, Komisja Czynszowa zawezwie ich, aby porozumieli się pod względem podziału gruntów na pojedyncze osady. Jeżeli w dniach siedmiu pod tym względem nie ułożą się, Komisja Czynszowa zaprojektuje wyznaczenie pojedynczych osad odpowiednio do przepisów art. 41 i o tém osadników protokularnie uwiadomi. Po przyjęciu od nich wniosków i zarzutów, Komisja Czynszowa poleci Jeometrze, aby na mapie odznaczył linjami nowe uposażenia rolników, oraz aby ułożył rejestr klasyfikacyjny ogółowy, stronom zaś zapowie, że reklamacje ich będą pod ostateczną decyzję Delegacji Powiatowéj przedstawione.

Art. 100. Jeżeli osadnicy zgodzą się na rozebranie pomiędzy siebie pustek po r. 1846 powstałych, Komisja Czynszowa przy wydzielaniu osad, powiększy je z przestrzeni pustek odpowiednio do układu stron; lub w braku tego, z urzędu stosunkowe powiększenie każdéj osady oznaczy.

W każdym razie Komisja Czynszowa, w protokule stosownym zapisze, ile było pustek do rozebrania, ile z nich osadnicy korzystali, a ile pozostało, oraz dla jakich powodów rolnicy odmówili przyjęcia onych na powiększenie swych osad.

Art. 101. Gdyby w ciągu działania Komisji Czynszowéj, którakolwiek ze stron wniosła dodatkowe żądania o pomoc z urzędu, taż Komisja przedstawi to nowe żądanie do rozpoznania Delegacji Powiatowéj, a dopiero po uzyskaniu jej upoważnienia, przystąpi do żądanej czynności.

Art. 102. Po rozpoznaniu i zdecydowaniu przez szczegółowe decyzje wszystkich kwestij i wątpliwości odnoszących się do czynności, względem jakiéj postępowanie z urzędu wywołane było, Członek ekonomiczny lub inny, ułoży decyzję ogólną stosunek między właścicielem a rolnikami w obrębie wywołanéj z urzędu czynności urządzającą.

Decyzję tę wraz z dowodami i całem dzie-

łem Komisja Czynszowa ogłosi na gruncie stronom. Gdyby strony oświadczyły że się na nią nie zgadzają, oznajmi im, że mają prawo w ciągu dni 15 odwołać się co do wszystkich szczegółów spornych do Delegacji powiatowéj. Poczem tejże Delegacji prześle dzieło swe i o tem strony zawiadomi.

Art. 103. Wrazie gdyby którakolwiek ze stron odmówiła obecności i udziału przy czynnościach Komisji Czynszowéj, lub jeżeliby na protokułach przez Komisję sporządzanych podpisać się nie chciała, czynność z urzędu ropoczęta przerywaną nie będzie i tylko stosowna wzmianka o tém odmówieniu w każdym protokule zamieszczona zostanie.

Nadto w decyzji ogólnej Komisja Czynszowa w komparycji stron wyszczególni, która z nich brała udział w działaniu na gruncie osobiście lub przez pełnomocnika, a która niestawała lub podpisu odmawiała i dla jakich powodów.

TYTUŁ VII.

O sposobie postępowania Delegacji Powiatowych.

Art. 104. Delegacja Powiatowa po otrzymaniu dzieła Komisji Czynszowéj rozpozna przedewszystkiém, czy przez tęż Komisję załatwione są względy w art. 77 i w art. 94 wyszczególnione, a nadto rozbierze:

1) Czy obie strony, to jest właściciel i rolnicy byli prawnie przy działaniu Komisji Czynszowéj reprezentowani;

2) Czy Komisja Czynszowa działała w komplecie prawnym i z zachowaniem prawideł przepisami niniejszemi wskazanych, oraz czy wnioski stron i opinje biegłych, gdzie prawo przyjmować je do protokułów nakazuje, zostały zapisane i w decyzjach rozebrane.

Art. 105. Następnie Delegacja powiatowa przystąpi do rozbioru każdej pojedyńczej czynności przez Komisję Czynszową dokonanéj, porówna decyzje tejże Komisji z wnioskami i zarzutami stron, oraz przepisami niniejszego prawa, i albo w myśl art. 73 dodatkowe sprawdzenie zarządzi, albo projekt przez Komisję Czynszową przedstawiony, na zasadzie złożonych dowodów zmodyfikuje, lub nakoniec wyda zgodną z nim ostateczną decyzję. W razie uznania potrzeby, Delegacja powiatowa mocną będzie zarządzić rewizję pomiarów.

W decyzji swéj Delegacja Powiatowa oznaczy czas lub termin do wykonania tejże decyzji na gruncie.

Art. 106. Jednocześnie Delegacja Powiatowa rozpozna likwidacje kosztów złożone przez Urzędnika Ekonomicznego, Jeometrę i biegłych, wysokość ich zgodnie z przepisami oznaczy, i w decyzji wskaże, która ze stron, lub w jakiej części każda z nich ma je zapłacić.

Wyrzeczenie to będzie również ostateczne.

Koszta pomiaru w każdym razie poniesie właściciel dóbr, a osadnicy dostarczą do tej czynności bezpłatną pomoc ręczną i sprzężajną.

Art. 107. Jeżeli od decyzji Komisji Czynszowéj, przez którą strona żądająca pomocy z urzędu z żądaniem swem oddaloną została, zajdzie odwołanie się, Delegacja Powiatowa albo w myśl art. 74 bliższe sprawdzenie nakaże, albo na mocy złożonych dowodów wprost do rozpoznania zaskarżonéj decyzji przystąpi.

Decyzja Delegacji powiatowej oddalająca stronę z żądaniem pomocy z urzędu, po ogłoszeniu jej przez członka Komisji Czynszowéj na gruncie, może być zaskarżoną do Rady Stanu.

W razie uchylenia zaskarżonéj decyzji wydanej przez Komisję Czynszową, Delegacja powiatowa nakaże wykonanie czynności zażądanéj odpowiednio do przepisów art: 73.

Art. 108. Decyzję ostateczną Delegacji powiatowéj Komisja Czynszowa poleci ogłosić protokularnie na gruncie.

Gdyby wszyscy osadnicy lub niektórzy z nich po ogłoszeniu im decyzji Delegacji powiatowéj i pomimo przełożeń Delegowanego oświadczyli, iż nowego urządzenia lub ustanowienia czynszów nie przyjmują i z osad ustąpią, tenże delegowany od nich deklarację taką do protokułu przyjmie i Delegacji powiatowéj złoży.

Delegacja powiatowa na podstawie takiego oświadczenia, w dalszym ciągu ostatecznej swojej decyzyi, orzecze egzmisję rzeczonych osadników.

Art. 109. Jeżeli strony w ciągu dni 15 od daty powyższego ogłoszenia do zawarcia dobrowolnego kontraktu na piśmie nie przystąpią, Delegacja powiatowa odpowiednio do art. 76 prześle swą decyzję prezesowi Trybunału dla dodania jéj klauzuli egzekucyjnéj.

Art. 110. Wyznaczony przez Delegację Członek tak uprawomocniony wyrok na grunnie zwołanym osadnikom protokularnie ogłosi i jedną kopję przez prezydującego Delegacji poświadczoną, właścicielowi majątku, a drugą osadnikom na ręce sołtysa lub ławnika doręczy, a w razie nieprzyjęcia przez którego z nich w Kancelarji Wójta Gminy lub Burmistrza złoży.

Art. 111. Jeżeli w ciągu dni 30-tu od daty ogłoszenia, nie zajdzie odwołanie się do Rady Stanu, ar. 77 przewidziane, Członek Ekonomiczny do ostatecznego wykonania decyzyi przystąpi.

Przy tej ostaniej czynności Członkowi Ekonomicznemu na jego wezwanie towarzyszyć będzie Jeometra, do którego należy wykonanie seperacji na gruncie i podział na szczegółowe osady oddawanéj osadnikom przestrzeni.

Naczelnik Powiatu na wezwanie Członka Ekonomicznego winien mu dodać pomoc egzekucyjną, gdyby osadnicy wykonania ostatecznej decyzji nie dopuszczali.

Art. 112. Jeżeli w ciągu dni 30 o których wyżej, złożony zostanie Członkowi Ekonomicznemu lub Delegacji powiatowej dowód, że skarga do Rady Stanu zaniesioną została, w takim razie wykonanie wyroku Delegacji wstrzymane zostanie aż do zapadnięcia w Radzie Stanu decyzji odrzucającej skargę albo do wyroku stanowczego a Członek od Delegacji wyznaczony, protokularnie uwiadomi stronę przeciwną, iż służy jéj prawo wniesienia obrony do Rady Stanu i poparcia jéj dowodami.

Art. 113. Decyzja ostateczna Delegacji powiatowej objawioną będzie w hypotece dóbr przez Członka Delegacji powiatowéj od niej naznaczonego.

Art. 114. Po wykonaniu czynności na gruncie Wójt Gminy lub Burmistrz miejscowy najdalej w ciągu miesiąca ułoży w dwóch egzemplarzach wykazy obejmujące:

a) Imiona i nazwiska wszystkich osadników;

b) Rozległość gruntów, ogrodów, łąk i pastwisk w wieczyste posiadanie im oddanych;

c) Służebności i użytki im przyznane;

d) Wysokość czynszu, jaki z tych osad właścicielowi uiszczać są obowiązani;

e) Wyszczególnienie podatków i dziesięciny jakie winni opłacać.

Jeden egzemplarz tego wykazu pozostanie w Kancelarji Wójta Gminy lub Burmistrza, a drugi dla wiadomości osadników, wręczony zostanie miejscowemu sołtysowi lub ławnikowi.

Art. 115. Delegacja Powiatowa po wydaniu ostatecznej decyzji, zawiadomi Naczelnika Powiatu o pustkach jakie przez osadników rozebrane nie zostały, dla rozciągnięcia nad niemi kontroli art: 118 zastrzeżonej.

Art. 116. Jeżeliby osadnicy po upływie dni 30 od daty ogłoszenia ostatecznej decyzji, trwali w zamiarze opuszczenia osad, Delegacja Powiatowa na żądanie strony interesowanej prześle Naczelnikowi Powiatu kopję swej decyzji z wykazem nazwisk i uposażeń osadników opuszczających osady.

Art. 117. Po ukończeniu roku gospodarskiego, osadnicy na egzmisję skazani na popieranie właściciela wyrugowani zostaną z osad a budowle stanowiące ich własność na ich korzyść przez publiczną licytację sprzedane będą. To wszystko podług przepisów następującego Tytułu.

Art. 118. Naczelnik Powiatu na zasadzie wiadomości otrzymanych od Delegacji powiatowej, ułoży wykaz ogólny pustek i osad dobrowolnie przez rolników opuszczonych, z wymienieniem: w których i w czyich dobrach się znajdują, jakiéj są obszerności i jak wysoki czynsz z urzędu ustanowiony, ma być z nich płacony.

Wykaz ten Naczelnik Powiatu prześle do Dzienników Gubernjalnych i poleci wszystkim Wójtom Gmin i Burmistrzom podać do wiadomości mieszkańców przez ogłoszenia publiczne.

Ogłoszenia te powtarzać się winny w ciągu lat 3, cztery razy do roku z począkiem każdego kwartału.

Art. 119. Po upływie tego czasu gdyby pomimo ogłoszeń przepisem powyższym wskazanych, nowi osadnicy do objęcia pustek nie zgłosili się, takowych własność użytkowa, jako opuszczona, z własnością główną połączoną zostanie.

Przepisy zawarte w art. 118 i niniejszym stosują się do pustek w takich nawet dobrach, w których działanie z urzędu niebyłoby wywołane lub dopuszczalne.

TYTUŁ VIII.

O egzekucji należytości z mocy niniejszego prawa.

Art. 120. Właściciel majątku ma prawo za zaległe czynsze rozwinąć egzekucję sądową:

a) Do osadników wieczysto-czynszowych obowiązanych płacić czynsze z mocy ostatecznej decyzji Delegacji Czynszowej Powiatowej;

b) Do osadników wieczysto-czynszowych lub czasowych, trzymających grunta na podstawie kontraktów urzędowych;

c) Do osadników wieczysto-czynszowych lub czasowych, trzymających grunta na podstawie kontraktów piśmiennych lub ustnych prywatnych, jeżeli należytość czynszowa w tabelach praestacyjnych znajduje się zamieszczoną, lub gdy wyrokami sądów właściwych zasądzoną zostanie.

Z tytułów pod *a.* i *b.* wymienionych egzekucję wykonywać będą Komornicy Sądowi; z tytułów zaś pod *c.* wyszczególnionych, wykonywać ją będą Podsędkowie lub inni Urzędnicy Sądów Pokoju przez Podsędków na piśmie do tego upoważnieni.

Art. 121. Komornik, Podsędek lub Urzędnik przez niego wyznaczony, całą czynność do końca prowadzić będzie stosownie do przepisów zawartych w art. 12 do 31 włącznie Instrukcji przez Radę Administracyjną pod dniem 11 (23) Lipca r. b. zatwierdzonej, a sposób postępowania przy egzekucji okupu prawnego oznaczającej.

Art. 122. Względem sporów wynikłych przy egzekucyi czynszów wyrokować będzie w ostatniej instancji Prezes właściwego Trybunału w drodze szybkiego zadecydowania, z pozwów w myśl art. 33 tejże instrukcji wydanych i z zachowaniem przepisów art. 29, 34, 35, 36 i 37 Instrukcją wskazanych.

Art. 123. O należności przyznane osadnikom w przypadku przewidzianym w art. 32 przez właściciela jednorazowo lub ratami spłacić się winne, służy im na mocy złożonego tytułu, takaż sama jak wyżéj egzekucja sądowa do właściciela majątku.

Art. 124. Jeżeli osadnicy w art. 120 wymienieni, pomimo rozwiniętej egzekucyi o opłatę rat czynszowych, zalegną w opłacie czynszu wyrównywającego należytości za lat dwa, lub więcéj, właściciel majątku może zażądać egzmisji ich z osad w drodze sądowéj oraz sprzedaży budowli, zasobów, inwentarzy jak i samego prawa własności użytkowéj.

Art. 125. W tym celu właściciel główny, złoży Komornikowi albo decyzję Delegacji Czynszowej Powiatowej albo kontrakt urzędowy, albo nakoniec wyrok sądowy prawomocny, a zarazem dołączy świadectwo Wójta gminy lub Burmistrza, udowadniające:

że do osadników wykazanych z imion i nazwisk wystosowaną była egzekucja o raty czynszowe, i że skutku nie odniosła, oraz;

że osadnicy ci rzeczywiście zalegli w opłacie należytości za lat dwa lub więcej i że na pokrycie tego, prócz nieruchomości, żadnych innych zasobów nie posiadają.

Art. 126. Komornik wyda nakaz, obejmujący ostrzeżenie, że jeżeli osadnik lub osadnicy w nakazie wymienieni, w ciągu tygodnia opłaty całéj należności kwitami nie udowodnią, lub o takową spłatę częściami z właścicielem nie ułożą się, prawo ich do własności użytkowej osad wraz z budowlami na sprzedaż publiczną wystawione zostanie. Doręczenie i obwieszczenie nakazu nastąpi według Art. 14 do 17 Instrukcji o egzekucji okupu prawnego.

Art. 127. Po upływie oznaczonego powyżej terminu, na żądanie właściciela majątku i za dostarczeniem przez niego podwody, Komornik zjedzie na grunt i w obec miejscowego Wójta gminy lub jego zastępcy oraz sołtysów i radnych, przystąpi do opisu nieruchomości na wywłaszczenie zajętych.

Jednocześnie w tym samym protokule nastąpi wyrachowanie dochodów z osady, oszacowanie budowli, inwentarzy, narzędzi rolniczych, zasobów gospodarskich i innych użytków od zajęcia art. 592 Kod. P. S. nie wyłączonych.

Art. 128. Oszacowanie to dopełnią biegli, których w liczbie trzech wyznaczą strony interesowane, to jest jednego poda właściciel, a dwóch egzekwowany osadnik.

Gdyby na wybór biegłych strony się nie zgodziły, lub ich podać nie chciały, urzędnik egzekwujący po porozumieniu się z Wójtem gminy i sołtysami, zamianuje ich z urzędu z pomiędzy miejscowych mieszkańców.

Art. 129. Następnie urzędnik sądowy wraz z biegłymi, w tymże protokule ustanowi cenę za którą prawo użytkowej własności osady, oraz budowle i ruchomości sprzedane być mają, niemniej wyznaczy dzień i miejsce do odbycia licytacji, która nie prędzej jak po upływie dni trzydziestu od daty zajęcia nastąpi.

Art. 130. Po dokonaniu w ten sposób zajęcia i ustanowieniu dozoru w myśl art. 19 Instrukcji o egzekucji okupu prawnego, Komornik przygotuje obwieszczenie, w którém wymieni:

1) Czyja nieruchomość wystawia się na sprzedaż i gdzie jest położoną;

2) jaka jest jej rozległość, jakie w niéj budowle, inwentarz żywy i inne przynależytości wraz z gruntem przedawane;

3) jakie z niéj uiszczane są czynsze i na czyją korzyść, oraz wiele z niéj opłaca się podatków i dziesięciny;

4) jaka cena do sprzedaży oznaczona, nakoniec:

5) w jakim terminie, miejscu, oraz przed którym urzędnikiem odbywać się będzie licytacja.

Obwieszczenie to, rozlepione zostanie na budynku zajętym i na drzwiach kancelarji Wójta gminy, oraz jedna kopia tegoż, wręczoną zostanie Wójtowi, który je zaraz sam, lub za pośrednictwem sołtysa, mieszkańcom gminy ogłosi i następnie ogłoszenie to, co tydzień trzykrotnie ponowi.

Komornik przygotuje zarazem potrzebną liczbę kopij tego obwieszczenia i rozeszle je ościennym Wójtom gmin i Burmistrzom przyległych miasteczek, dla trzechkrotnego ogłoszenia w przerwach tygodniowych.

Jeżeli osada czynszowa na sprzedaż wystawiona, ma wyższą cenę od rsr. 150, obwieszczenie zamieszczonem także zostanie w Dzienniku Gubernjalnym.

Art. 131. Sprzedaż odbywać się powinna na miejscu zajęcia, za zgodą jednakże stron, licytacja może mieć miejsce w przyległem miasteczku w dniu targowym lub innym.

Art. 132. Przed dniem do sprzedaży oznaczonym, Wójci gmin i Burmistrze, pod odpowiedzialnością z urzędu, zwrócą Komornikowi obwieszczenia, z poświadczeniem, że takowe trzykrotnie ogłaszali.

Nadto właściwy Wójt gminy nadeśle dowód, że właściciel majątku i egzekwowany dłużnik, wezwani zostali na termin do atentowania przy sprzedaży.

Art. 133. Licytacja rozpocznie się od głośnego przeczytania obwieszczenia, poczem zgłaszający się konkurenci, jeśli nie przedstawiają pewności czy są w stanie zapłacić za majątek nabyty, na żądanie właściciela sprzedaż popierającego wezwani zostaną, o złożenie jako vadium $\frac{1}{4}$ części ustanowionego szacunku w gotowiznie lub papierach publicznych.

Art. 134. Najwięcej postępujący na licytacji będzie miał w protokule przyznane prawo do użytkowéj własności osady, oraz przysądzone na własność budowle i ruchomości jakie zalicytuje. Vadium jeśli je składał, pozostanie w zachowaniu Komornika licytację odbywającego aż do dni 15, w którymto terminie nowonabywca resztę szacunku złożyć powinien.

Złożone zaś vadia przez nieutrzymujących się na licytacji natychmiast po jej odbyciu, do rąk właścicieli zwrócone zostaną.

Art. 135. W ciągu dni 8 od daty nabycia na licytacji, wolno każdemu przez deklarację złożoną Komornikowi sprzedaż prowadzącemu, postąpić o $\frac{1}{4}$ część wyżej nad szacunek, za jaki własność użytkowa osady z budowlami została nabytą, a w takim razie, jeżeli pluslicytant złoży vadium wynoszące $\frac{1}{4}$ część ogólnéj wartości, Komornik uwiadomi o tém ostatniego nabywcę i wyznaczy termin do nowej licytacji, do której prócz tegoż nabywcy i pluslicytanta, nikt inny przypuszczony nie będzie.

Art. 136. Po zapłaceniu ceny szacunkowej przez nowonabywcę, Komornik potrąci z niej koszta egzekucyjne stosownie do art. 27 i 28 Instrukcji o okupie, obrachowane, oraz wynagrodzenia dla biegłych przy otaksowaniu, które nad kop. sr. 30 dziennie dla każdego z nich wyższe być nie mogą, niemniej podatki i należności skarbowe, oraz dziesięciny, jeżeli te zalegać będą.

Następnie zapłaci należność przypadającą właścicielowi majątku, a resztę jakaby pozostała, osadnikowi wywłaszczonemu, jeżeli prawne aresztа nie zajdą, do rąk za pokwitowaniem wyda, lub w razie aresztów, do depozytu Banku Polskiego odeśle.

Całej czynności szczegółowy obrachunek w protokule będzie zamieszczonym i pokwitowania usprawiedliwiające każdą pozycję do protokułu tego dołączone zostaną.

Art. 137. Nowonabywca przez Komornika egzekwującego wprowadzony zostanie w posiadanie osady i zabudowań, wraz z wszelkiemi z nich użytkami, a poprzedniemu posiadaczowi natychmiastowe usunięcie się nakazanem będzie.

Wójt gminy i sołtysi miejscowi, a w razie ważniejszego oporu Naczelnik Powiatu i wszelkie Władze nad porządkiem w kraju czuwające, na każde wezwanie Komornika pomoc egzekucyjną udzielić są obowiązani.

Art. 138. Gdyby licytacja do skutku nie doszła dla braku konkurentów, Komornik wyznaczy do nowéj licytacji termin nie bliższy jednak jak za dni 15 i poleci Wójtom gmin oraz Burmistrzom zawiadomić o tém raz jeden mieszkańcow.

Toż samo nastąpi w razie, gdy utrzymujący się przy licytacji nie wypłaci w dniach 15 sumy szacunkowej lub o jéj wypłatę ze stronami nie ułoży się.

W tym ostatnim wypadku, jeżeli na powtórnej licytacji nieruchomość sprzedaną będzie za cenę niższą od postąpionej na pierwszej licytacyi, kaucja przez nowonabywcę złożona, użytą zostanie na dokompletowanie téj ceny, oraz na pokrycie kosztów powtórnych obwieszczeń i sprzedaży.

W każdym razie, nie uiszczający się z warunków nabywca, z całego swego majątku za szkody będzie odpowiedzialnym.

Art. 139. Jeżeli w terminie powtórnéj licytacji nikt się z chęcią kupna nie zgłosi, wówczas dopiero wolno będzie właścicielowi majątku nabyć sprzedawaną nieruchomość, za cenę szacunkową, z obowiązkiem wszakże pomieszczenia na niej innego osadnika w przeciągu lat trzech.

Komornik po spisaniu protokułu przyznającego nieruchomość na rzecz właściciela majątku, będzie w obowiązku bezzwłocznie uwiadomić o tém Naczelnika Powiatu, z wymienieniem okoliczności w obwieszczeniu zamieszczonych.

Art. 140. Jeżeli przy powtórnej licytacji właściciel nie będzie życzył sobie nabyć sprzedawanej osady i zabudowań, a urzędnik egzekwujący poweźmie przekonanie, że cena szacunkowa za zbyt jest wysoką, może po naradzeniu się z biegłymi cenę tę o $\frac{1}{4}$ lub o $\frac{1}{3}$ obniżyć, i albo, jeżeli zgłoszą się licytanci w tym samym dniu, licytację od obniżonej ceny odbyć, albo termin nowy za dni 15 oznaczyć.

Gdyby i ta licytacja spełzła bezskutecznie, a właściciel domagał się jej ponowienia, w takim razie koszta obwieszczeń i sprzedaży, sam ponosić będzie.

Art. 141. W razie sporów egzekucyjnych z powodu zajęcia lub sprzedaży, wolno jest stronom odwoływać się do Prezesa właściwego Trybunału, który w drodze szybkiego zadecydowania spór ostatecznie rozstrzygnie, z zachowaniem przepisów w Instrukcji o egzekucji okupu prawnego w art. 32 do 37 włącznie wskazanych.

Przy tej egzekucji obowiązujące są także przepisy Instrukcji wspomnionej, zawarte w art. 29, 30 i 31.

Art. 142. Sposób egzekucji niniejszym tytułem wskazany, umową stron *zmieniany być nie może.*

Art. 143. Wszelkie przepisy powyższemu prawu przeciwne, niniejszem uchylają się.

Art. 144. Komisja Rządowa Sprawiedliwości upoważnioną jest, za zniesieniem się z Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych, do rozwinięcia niniejszego prawa w szegółach i do rozwiązywania w duchu onego, wątpliwości, jakieby wywiązać się mogły.

Art. 145. Wykonanie niniejszego prawa, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, wszystkim władzom, do których to należy, w szczególności zaś Komisjom Rządowym, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości polecamy.

Wykaz Lit. B.

W Y K A Z

Dochodu normalnego z gruntów.

		Rachuje się na dochód z jednego morga miary nowopolskiéj normalna liczba garncy żyta
	A. **Grunt orny.**	
	a) *grunt pszenny:*	
1	klassa I	57
2	klassa II	48
	b) *grunt żytni:*	
3	klassa I	38
4	klassa II	21 1/2
5	klassa III	12
6	klassa IV	6
	B. **Łąki.**	
	a) *łąki oddzielne:*	
7	klassa I	122 1/2
8	klassa II	87 1/2
9	klassa III	49
10	klassa IV	24 1/2
	b) *łąki polne:*	
11	klassa I	61
12	klassa II	44
13	klassa III	35
14	klassa IV	17 1/2
	C. **Pastwiska.**	
15	klassa I	10 1/2
16	klassa II	7
17	klassa III	3 1/2

Wykaz Lit. A.

W Y K A Z

Obejmujący rozróżnienie na klassy gruntów, łąk i pastwisk.

PODZIAŁ GRUNTÓW.

Art. 32. Grunta orne w ogólności dzielą się na dwa oddziały, to jest:
a) Na grunta pszenne, i
b) Na grunta żytne.

Ad *a)* Grunta pszenne mają dwie klassy, to jest:
I klassę pszenną, i
II klassę pszenną.

Ad *b)* Grunta zaś żytne trzy klassy, to jest:
I klassę żytną,
II klassę żytną, i
III klassę żytną.

Do pierwszéj klassy gruntu pszennego liczy się taki grunt, który obejmuje wszystkie przymioty zupełnie dobréj pszennéj ziemi, gdzie bez kosztownych środków uprawy obfity plon wydaje.

Do drugiéj klassy gruntów pszennych należy:

a) Grunt ciężki gliniasty (thonboden) składający się z części gliniastych i iłowatych, którego uprawa jest mozolna i z większemi kosztami połączona, a rodzajność jego najwięcéj od pomyślnéj lub niepomyślnéj pory roku zawisła, w niektórych latach nadspodziewanie jest płodny, a częstokroć nadzieje rolnika zawodzi, i

b) grunt lepszy aniżeli żytny pierwszéj klassy, zawierający w sobie nieco części piaszczystych, wymagających częstszego i większego pognoju, pospolicie zaś do uprawy pszenicy na pierwszym i trzecim nawozie zdatny.

Do pierwszéj klassy gruntu żytnego liczy się grunt składający się z większéj części ziemi czarnéj i gliny niż piasku, który po pierwszym nawozie pszenicę, późniéj zaś bez pognoju dobre żyto wydaje.

Do drugiéj klassy żytniéj należy taki grunt, który pod pszenicę użytym być nie może, a przy pracy i dobrym pognoju, obfite wydaje żyto.

Trzecia klassa gruntu żytnego zawiera grunt żytny lekki, mający więcéj piasku niż żyznéj ziemi; należy tu także grunt zimny, sapowaty, nie łatwo mogący być poprawiony.

Czwarta klassa zawiera grunta zupełnie piaszczyste, co lat 3 lub 6 uprawiane.

PODZIAŁ ŁĄK.

Art. 33. Łąki, równie jak grunta, dzielą się na dwa główne oddziały, to jest:

a) na łąki oddzielne, i

b) na łąki polne.

Ad *a)* Łąki oddzielne są te, które za obrębem pól leżą i razem z niemi do ugórowania podciągane nie są. Łąki te dzielą się jeszcze na takie, które nad strumieniem lub rzeką leżą, albotež między polami, jednakże w takiéj obszerności i w takiem miejscu, że ugorowaniu nie podpadają i mogą być używane bez żadnéj przeszkody za okresem roli uprawnéj.

Ad *b)* Łąki zaś polne są, które otoczone są polami tak, iż razem z temiż ugorowane być muszą.

Łąki tak oddzielne jakoteż łąki polne dzielą się na cztery klassy, to jest:

Łąki I klassy.

Łąki II klassy.

Łąki III klassy.

Łąki IV klassy.

Do I klassy liczą się te łąki, ktore niżéj pól leżą i pewny rodzaj pognojów z pówyższych przez ściek wody otrzymują. Łąki te wydają pożywne i zdrowe siano do 20 centnarów z morga. Do téj klassy należą także łąki leżące na pięknych równinach, które, dla swéj płodności i położenia, koniczynę i trawę, z innemi dzikiemi ziołami dobremi do karmu bydła pomieszaną, równie obficie, bo do 20 centnarów z morga siana, wydają.

Do II klassy należą łąki blisko wód położone i częstym wylewom podlegające, albo te, które ze swego położenia nie mogą być zupełnie osuszonemi i z téj przyczyny lubo wiele, bo równie do 20 centnarów siana z morgą, lecz mniéj pożywnego wydają.

Łąki te nie mogą być tak wysoko anszlagowane jak klassy pierwszéj.

III klassa obejmuje łąki, które są zasuche (Lokken) i te lubo dobre, jednakże w małéj ilości wydają siano.

Klassa IV zawiera albo łąki leśne, albo błotniste, które po części wiele lecz kwaśnego, grubego i innego dla bydła niepożywnego wydają siana.

Art. 34. Ogrody dzielą się na warzywne i owocowe. Warzywne klassyfikują się podobnie jak grunta. Owocowe zaś różnią się między sobą tylko gatunkiem drzew w nich znajdujących się, to jest: najlepszych, średnich i poślednich.

Art. 35. Zarośla jeśli wykarczowane, będą mogły być użyte do rolnictwa, uważają się za rolę i do téj klassy zamieszczą, do któréj podług dobroci należeć mogą. Jeżeli zaś zarośle znajduje się na gruncie niepłodnym, wtedy uważa się za zostawione na las.

Tam gdzie zarośla okrywają grunt na łąki użyć się mogący, ocenić je wypada podług przepisu o łąkach.

Art. 36. Pastwiska dzielą się na trzy klassy, to jest:

a) Na leżące w dobrym gruncie.

b) Na leżące w gruncie miernym.

c) Na leżące w gruncie lichym.